



# GAZETA POMORSKA

10  
GR.

Nr. 185 A B

Sobota-Niedziela, 12-13 sierpnia 1939

Rok 2

## Nad dziedzictwem Czyngis-Chana czuwa dzisiaj Kreml

Najbliższe cele polityki Z. S. R. R.

### Pokłosie dnia politycznego

Największą sensacją dnia politycznego jest przybycie do Moskwy nadzwyczajnego posła Stanów Zjednoczonych, Lawrence'a Steinhardta, który miał przywieźć odręczne pismo prezydenta Roosevelta, dotyczące najważniejszych spraw polityki międzynarodowej, a adresowane na imię Molotowa.

Oficjalny komunikat sowiecki stwierdza, że poseł Steinhardt został oficjalnie przyjęty przez Molotowa, co niewątpliwie dowodzi, że poseł Ameryki pełni doniosłą i tak pilną misję polityczną, że nie czekano na wypełnienie zwykłych formalności, przewidzianych protokołem, lecz przystąpiono natychmiast do rozmów oficjalnych, których wagę podkreślił nie dwuznacznie wspomniany komunikat sowiecki.

Jest to więc wydarzenie polityczne o wielkim znaczeniu, to też oczy całego świata zwróciły się znowu na tajemniczy Kreml, i nawet nieprzytomny atak prasy i propagandy niemieckiej na Polskę zeszedł od razu na plan drugi.

Bo w Moskwie decydują się teraz sprawy, obchodzące cały świat. Ich zasięg opiera się o Tokio z jednej strony, a o Paryż, Londyn, Rzym, Berlin z drugiej.

### WIELKA NIEWIADOMA ROSYJSKIEJ POLITYKI

W Moskwie radzą już komisje wojskowe Francji i Anglii z szefami sił zbrojnych Z. S. R. R., postawa Sowietów wobec Japonii wydaje się zupełnie jasna, wobec hitlerizmu również — a jednak polityka Kremła wciąż osłonięta jest mrokiem tajemnicy i nikt nie wie, jakie są i najbliższe i najdalsze cele obecnych kierowników Rosji.

### SPRAWA SIĘ WYJAŚNIŁA.

## Znikanie bilonu — dziełem sabotażystów niemieckich

Poznań. (ATE) Sprawa nagłego zniknięcia bilonu z obiegu na terenie wojew. poznańskiego, wyjaśniła się dzięki energicznemu śledztwu, prowadzonemu przez władze skarbowe. Okazało się mianowicie, że już przed paru tygodniami radiostacja niemiecka we Wrocławiu ogłosiła, że w Poznaniu jest brak bilonu, chociaż było go wówczas pod dostatkiem. Stwierdzono następnie, że w tym samym czasie w kilku przedsiębiorstwach niemieckich na terenie woj. poznańskiego popełniono nadużycia, które polegały na tym, że zapisywano w dzienniku mniej niż w rzeczywistości, nadwyżkę zaś w po-

Zawarcie trwałych nawet paktów między Zachodem a Moskwa nie wpłynie na zmianę nastawienia politycznego państw bałtyckich, bałkańskich i naddunajskich wobec Rosji. Państwa te pragną wytrwać w pozycji neutralnej i zachować dystans, bo Moskwa boją się zaufać i to im się udać może, o ile... nie zajdzie coś nieprzewidzianego.

Europa bowiem musi się liczyć z tym, że o niespodzianki równie łatwo w Moskwie, jak

## Świat zlekceważył mowę „gauleitera“ w Gdańsku

Przyznają to sami Niemcy

Bezsilna złość prasy niemieckiej

BERLIN. Wczorajsza południowa prasa niemiecka, jak to leży w zwyczaju niemieckiej taktyki propagandowej, i tym razem stała się przedstawić społeczeństwu niemieckiemu „wielkie echa światowej(!?) mowy „gauleitera“ Forstera w Gdańsku we wszystkich(!?) państwach zagranicznych“.

Niestety, sama prasa niemiecka, zestawiając odgłosy ze stolic zagranicznych przyznać musi, że przemówienie Forstera nie

i Berlinie. Toć interwencja Rosji w Hiszpanii nie jest sprawą dawną.

### ROSKIEWSKI SFINKS MA DWA OBLICZA.

Współczesna Rosja, to nie tylko utwór rewolucji.

To także utwór Piotra Wielkiego sprzed lat 250.

Rewolucja 1917 roku usunęła warstwę rządzącą, która składała się z napływowego

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

## Stan pogotowia w Europie musi być zachowany

WASZYNGTON. Korespondent agencji Havasa podaje opinię amerykańskich kół politycznych, które uważają, że czwartkowe przemówienie Forstera nie przyniosło nic nowego, co by pozwoli-

znalazło tam żadnego echa. Prasa niemiecka nie ukrywa przeto całej swej złości, że przemówienie Forstera, które przecież wykonać miało „prawdziwe oblicze zaczepnej Polski“, nie tylko nie zrobiło ani w Paryżu, ani w Londynie, a tym mniej w Warszawie, spodziewanego w Berlinie wrażenia, wywołując przeciwnie odwrotną reakcję i udawadniając raz jeszcze, kto jest elementem niepokoju w Europie.

to stwierdzić, iż Rzesza wyrzekła się swych zamiarów zaborczych. Zmusi to Europę do zachowania nadal stanu pogotowia.

## Narada na Zamku

WARSZAWA. Wczoraj w godzinach po południowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w obecności Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza premiera Składkowskiego, wicepremiera Kwiatkowskiego i ministra spraw zagranicznych Becka, którzy referowali o bieżącym pracach rządu.

## Przeprowadzanie dzieci polskich do szkoły niemieckiej

Zanotować jeszcze trzeba, że policja gdańska znowu rozpoczęła prowokacyjną akcję dotyczącą dzieci polskich, akcją nie nową a ponawianą systematycznie z rozpoczęciem roku szkolnego. W dniu 11 bm. policjant doprowadził 7-letniego Henryka Potrykusa z Sidlic do szkoły niemieckiej, syna szczyrych Polaków.

„Londyn, Paryż i Warszawa defraudują prawdę“ — woła w wielkim tytule pismo „Boersen Zeitung am Mittag“. „Pisma w Polsce i prasa angielska nadal nie dają się pouczyć“. Londyn — zdaniem prasy niemieckiej — „sfalszował właściwy sens wiecu gdańskiego, którego celem było ostrzeżenie świata przed arogancją Polski i niebezpiecznymi planami Polski“.

Prasa niemiecka, która ze swej strony stara się pomóc gauleiterowi gdańskiemu i usiłuje nadać jego słowom „światowe znaczenie“, nie ukrywa swej złości, kiedy pisze, że żaden dziennik londyński nie przytoczył choćby jednego ustępu z przemówienia, ani nie uważa za stosowne skomentowania go, a tym bardziej ocenienie go z punktu widzenia politycznego. Prasa niemiecka nie może więc przeboleć, że takie długie przemówienie Forstera znalazło w prasie londyńskiej tak skromne tylko echo.

Paryż — zdaniem Berlina — nie zrozumiał przemówienia Forstera, albowiem prasa francuska „nadużywa przemówienia gauleitera gdańskiego do stwierdzenia, że od strony Polski nie należy się obawiać żadnej agresji“.

Stwierdzając, że Warszawa nie przywiązuje do przemówienia Forstera większego znaczenia, prasa berlińska skarży się, że Polska „rezygnuje z obiektywnego sprawozdania“.

## Nie chcą mieć świadków w Czechach

Paryż. Agencja Havasa donosi z Pragi, że władze niemieckie wydały z granic Protektoratu Czech i Moraw korespondenta czeskiego i angielskiego „Timesa“ i amerykańskiego „New York Timesa“. Ponadto wydalonym ma być z Protektoratu współpracownik praskiego oddziału francuskiej agencji informacyjnej Havasa, aresztowany przed kilkoma dniami. Motywem powyższego zarządzenia ma być „rozpowszechnianie przez obu dziennikarzy wiadomości fałszywych i skierowanych przeciwko Rzeszy Niemieckiej“.

### Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym

Pogoda słoneczna, przy słabych wiatrach głównie z południowego - wschodu. Po południu skłonność do burz. Temperatura w ciągu dnia około 28 stopni.

stacji monet srebrnych zamagazynowano. — Gdy bilonu tego nagromadzono dużą ilość, specjaliści kolporterzy przystąpili do przemycania go przez zieloną granicę do Niemiec. W tym czasie jednak władze polskie były już na tropie przestępstwa i straż graniczna ujęła w tych dniach w kilku punktach granicznych przemytników, u których skonfiskowano bardzo znaczne ilości bilonu. Równocześnie udało się wykryć wszystkie komórki tej sabotażowej akcji i skonfiskować

dokumenty, odnoszące się do przemytu. — W konsekwencji duża ilość winnych dostała się do obozu odosobnienia w Berezie lub do więzienia.

Wobec tego, że akt oskarżenia nie jest gotów, nazwiska winnych trzymane są w tajemnicy.

Dodać należy, że Niemcy głosili również w wojew. poznańskim wiadomości o obniżeniu się waluty polskiej. Wiadomości te wywołały panikę wśród ciułaczy.

## Agent niemiecki namawiał ludność do chowania bilonu

Bielsko. Aresztowano tu agenta niemieckiego, który grasując w Bielsku, Białej i okolicy, nakłaniał ludność do przechowywania srebrnego bilonu i twierdził, że papierywe pieniądze stracą wartość.

Aresztowany zeznał, że jest członkiem organizacji niemieckiej i akcję tę prowadzi na wyraźne polecenie swoich władz organi-

zacyjnych.

Z zeznań agenta wynika, że na terenie Państwa Polskiego wielu jest tego rodzaju agentów, których zadaniem jest szerzenie paniki w nieświadomych kołach społeczeństwa polskiego za pomocą wpaiania w ludność przekonania o zbliżającej się katastrofie finansowej w Polsce.

# Dziś hr. Ciano u Hitlera

## Za kulisami rozmów włosko-niemieckich

### Opozycja przeciw planom Hitlera

SALZBURG. Wczoraj o godz. 12.20 przybył pociągiem specjalnym do Salzburga minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano, powitany na dworcu przez ministra von Ribbentropa.

O godz. 13.30 min. von Ribbentrop wraz z małżonką podejmowali gościa włoskiego śniadaniem w swej posiadłości na zamku Fuschl. Po śniadaniu rozpoczęły się rozmowy obu ministrów spraw zagranicznych.

Rozmowy trwały całe popołudnie i przeciągnęły się do godzin wieczornych. Późnym wieczorem obaj ministrowie wraz z otoczeniem udali się nad jezioro Wolfgangsee gdzie zatrzymali się w hotelu Weissross. Min. Ciano przyjęty będzie w dniu dzisiejszym przez kanclerza Hitlera w jego siedzibie w Obersalzbergu pod Berchtesgaden.

NOWY JORK. Pismo amerykańskie „New York Times” w związku ze spotkaniem ministrów spraw zagranicznych Włoch i Niemiec hr. Ciano i von Ribbentropa pisze: „W miarę wzrastania napięcia w Europie

### Samobójstwo potentata bankowego w Amsterdamie po krachu kierowanego przezeń banku

HAGA. Znany w świecie finansowym bankier holenderski Mannheimer popełnił samobójstwo. Stał on na czele znanego ze swych transakcji międzynarodowych banku „Mendelssohn i ska” w Amsterdamie, który ogłosił niewypłacalność. — W bankructwie tym poszkodowanych jest szereg poważnych banków holenderskich.

Zgon znanego bankiera holenderskiego Mannheimera oraz ogłoszenie przez jego koncern bankowy zawieszenia wypłat, wywołały niezwykle silne wrażenie w międzynarodowych kołach finansowych. Nie zostało dotąd ustalone, czy ma się tu do czynienia z wypadkiem samobójstwa — jak podają niektóre źródła — czy też, jak głosiły pierwsze wiadomości, ze zgonem na skutek udaru sercowego.

Na wiadomość o zawieszeniu wypłat przez bank Mannheimera, zareagowała nie tylko giełda amsterdamska, lecz również Londyn, gdzie bank posiadał wiele interesów ciesząc się, jak dotąd, dużym zaufaniem. — Jak wiadomo bank Mendelssoona, kierowany przez Mannheimera, przeprowadzał w ostatnich latach szereg międzynarodowych transakcji pożyczkowych.

### Uciekinier niemiecki uprowadzony z Belgii do Rzeszy

PARYŻ. Z Eupen donoszą, że rolnik belgijski, zamieszkały na pograniczu belgijsko-niemieckim w Raefenlez podaje następujące szczegóły w sprawie porwania do Niemiec obywatela niemieckiego Józefa Flema. Flem był uciekinierem z armii niemieckiej, zatrudnionym w charakterze robotnika rolnego. Podczas robót w polu przylegającym do granicy belgijsko-niemieckiej, do Flema podszedł w czwartek nieznaną mężczyzną w cywilnym ubraniu i nawiązał z nim rozmowę.

### Pokłosie dnia politycznego

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej)  
elementu niemieckiego oraz grup Rosjan, temu niemieckiemu aktywowi poddanych i wysunęła na ich miejsce Gruzinów, Żydów, Ormian i rdzennych Moskali, element nie-europejski, lecz azjatycki. Czynniki europejski przestał odgrywać rolę. Kreml nie jest dziś stolicą europejską.

Rosja straciła na Zachodzie obszary o łącznej powierzchni prawie miliona kilometr. kwadr., lecz w Azji zyskała Mongolię Zewnętrzną i część Wewnętrznej, Chiński Turkestan, ośrodki w Tybecie i wpływ decydujący na Południowe Chiny.

Obecne granice Rosji — to prawie zupełnie granice imperium Czngis-Chana i Timur Lenka. Brakuje: Iranu, Afganistanu, północnych Indji, Mezopotamii, Korei i Mandżurii.

Lenin, a obecnie Stalin, niejednokrotnie podkreślali, że Rosja — to państwo przede wszystkim azjatyckie, że musi iść na Wschód, ale może także „zrobić porządek” w Europie środkowej.

Sfinks moskiewski dwa swoje oblicza po-

staje się coraz bardziej jasnym, że Gdańsk jest tylko kamieniem próbnym i punktem najbardziej widocznym nacisku. Nacisk ten przejawia się również w reakcji, jaką daje się odczuć w południowych Niemczech. Obecnie oczywistym jest, że opozycja wobec

planów Hitlera jest dziś coraz to potężniejsza nie tylko ze strony zjednoczonych i obecnie uzbrojonych mocarstw w celu stawienia oporu nowej agresji, ale również i od wewnątrz „osi” (to znaczy: od strony Włoch).

## ARTRETYZM, REUMATYZM

Cheroby serca, schorzenia kobiece

leczy

**INOWROCŁAW — ZDRÓJ**

INHALATORIUM

WODOLECZNICTWO

Informacji uciele bezpłatnie Zarząd Zdrojowiska, Biura Orbis i PAR. (3511)

### Misja wojskowa angielsko-francuska rozpoczęła rozmowy w Moskwie

MOSKWA. Francusko - brytyjska misja wojskowa przybyła w piątek przed południem do Moskwy. Na dworcu przybycia członków misji oczekiwał szereg wyższych wojskowych sowieckich z zastępcą szefa sztabu Smorwinowa, który uczestniczył w rozmowach i zastępcą szefa sztabu marynarki, kapitanem floty Alafuzowem na czele. Celem powitania członków misji przybyli również przedstawiciele ambasady francuskiej i brytyjskiej w Moskwie oraz turecki ata-

che wojskowy, płk. Turkmen.

Marszałek sowiecki Woroszyłow przyjął członków misji o godz. 15, o godz. 17 zaś odbyło się spotkanie premiera sowieckiego Molotowa z generałem francuskim Doumenc i admirałem angielskim Plunket.

Rozmowy misyj wojskowych z przedstawicielami armii sowieckiej rozpoczynają się dziś w sobotę o godz. 11-tej przed południem.

# Tajna literatura antyhitlerowska w Gdańsku

Liczne aresztowania wśród Niemców

Antyhitlerowska opozycja niemiecka rośnie na siłach, dotyczy to nie tylko Rzeszy, ale w ostatnim czasie również Gdańska. Gały szereg Niemców gdańskich otrzymuje przesłane anonimowo broszury propagandowe, w których bez osłonek przedstawione są ujemne skutki reżimu nar.-socjalistycznego. Tajna

literatura docierająca również do mas robotniczych, jak i szefów partyjnych, odsłania także stosunki panujące wśród elity nar.-socjalistycznej Gdańska.

Jak słychać w związku z tą akcją „Gestapo” gdańska przeprowadziła liczne aresztowania wśród Niemców, m. in. także na poczcie.

### Naród niemiecki boi się wojny

Ciekawe wrażenia Niemca z podróży po Niemczech

KATOWICE. „Der Deutsche in Polen”, organ mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, w artykule wstępnym opisuje wrażenia pewnego Niemca, który zabawił niedawno przez dłuższy czas w Rzeszy. Autor artykułu charakteryzuje sytuację w Niemczech w ten sposób, że wprawdzie panuje tam niezadowolone wśród wszystkich warstw społeczeństwa, a więc kupców, przemysłowców, robotników itd., jednak, że rewolucyjnych nastrojów w Niemczech nie ma. Liczenie na to, że mogła by tam obecnie wybuchnąć jakaś rewolucja, jest złudzeniem, jakkolwiek panuje duża, niechęć do reżimu i nienawiść do kierujących organów państwowych, zwłaszcza Gestapo (tajnej policji politycznej). Szczególnie silna nienawiść daje się zauważyć w stosunku do szefa „Gestapo” Himmlera.

Według relacji rolnika belgijskiego, który zatrudniał Flema, jest możliwym, że podczas rozmowy z nieznanym mężczyzną Flem został zwabiony na terytorium niemieckie, bezwiednie przekraczając granicę.

Marsz. Goering cieszy się pewną popularnością, a jego prymitywna munduromania i chępliwość nawet imponują przeciwnemu Niemcowi, jednak kanclerza Hitlera przeciętny Niemiec nie rozumie. Nastrojów wojennych u społeczeństwa niemieckiego autor nie zauważył, przeciwnie, wszyscy wojny się boją i mają nadzieję, że jednak do wojny nie dojdzie.

### Anglia wznawia rokowania z Japonią

Rząd brytyjski wydaje czterech Chińczyków władzom japońskim

LONDYN. Jak donosi angielska agencja Reutera — rząd brytyjski postanowił wydać sądowi w Tientsinie 4-ech Chińczyków, przeciwników współpracy z Japonią, oskarżonych przez władze japońskie o współudział w morderstwie, lojalnego wobec Japonii, urzędnika chińskiego Czenga, celem przeprowadzenia śledztwa.

Wymienieni czterej Chińczycy znajdują się dotąd na terenie koncesji brytyjskiej, a władze angielskie nie chciały ich wydać, co według oficjalnych głosów japońskich, było jednym z powodów rozpoczęcia blokady koncesji brytyjskiej w Tientsinie.

Na podstawie dowodów przedłożonych przez władze japońskie, brytyjskie organy sądowe stwierdziły, iż zachodzi podejrzenie, że 2-ech Chińczyków brało udział w zamachu na Czenga, pozostali zaś są członkami nielegalnej organizacji.

### Kronika polityczna

Pan wojewoda pomorski, Władysław Raczkiewicz przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Pomorskiej Rady Gospodarczej p. sen. Śląskiego i dyrektora Instytutu Bałtyckiego p. Borowika.

### W sprawie działu pomorskiego na wystawie rapperswilskiej

Wczoraj pod przewodnictwem p. wojewody pomorskiego odbyło się w auli Urzędu Wojewódzkiego, zebranie w sprawie zorganizowania działu pomorskiego na wystawie polskiej w Rapperswilu. Wybrano komitet organizacyjny, który natychmiast przystępuje do pracy.

(W przyszłym numerze podamy szczegółowe sprawozdanie zebrania.)

### Polska prowadzi w meczu tenisowym z Chinami

W piątek rozpoczął się w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska-Chiny. W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania w grze pojedynczej. Obydwa zakończone zwycięstwami Polaków. Hebda pokonał Kho-Sin-Kie 6:4, 7:5, 6:4, a Tłoczyński wygrał z Choy 6:0, 7:5, 6:4.

Największą niespodzianką pierwszego dnia zawodów było łatwe zwycięstwo Hebdy nad renomowanym Kho-Sin-Kie.

Przy przewlekłym niezycie woreczka żółciowego, przewodów żółciowych, piasku i kamieniach żółciowych, kuracja domowa naturalną gorzką wodą Franciszka Józefa jest bardziej skuteczna, jeżeli stosuje się ją z rana na czczo, dodając nieco gorącej wody. Zap. Waszego lekarza. (13370)

Broszurka atakuje ostro przewodę hitlerowców gdańskich Forstera, przedstawiając go, jako bardzo młodego jeszcze człowieka, który przybywszy do Gdańska posiadał tylko wyświechtane ubranko, a dziś jest właścicielem kilku kamienic i will. Następnie broszurka zawiera wyjątki z antyhitlerowskiej broszury b. prezydenta senatu gdańskiego dr. Rauschniga.

### Znów aresztowanie Polaków w Gdańsku

Policja gdańska aresztowała znów Polaka Jana Damaszkę, obywatela polskiego i pracownika Stoczni gdańskiej, który mieszka w Gdańsku. Aresztowanie nastąpiło bezpośrednio po rewizji mieszkania. Poza tym aresztowany został na ulicy obywatel gdański, członek organizacji polskiej Eugeniusz Aulich. Wreszcie aresztowano także Polaka Wenda, robotnika drogowego Polskich Kolei Państwowych.

Aresztowany szofer autobusu gdańskiego został już wypuszczony na wolność.

### Pobici za mowę polską w Gdańsku

Onegdaj pobici zostali wieczorem na Długiej ulicy w Gdańsku — Polacy, obywatele gdańscy, bracia Jan i Alojzy Blokowie za to, że rozmawiali z sobą po polsku. Wezwana na miejsce policja nie aresztowała napastników, lecz obu braci Polaków.

Jak dowiaduje się agencja Reutera, wysłane zostały dla ambasadora brytyjskiego w Tokio Craigie, nowe instrukcje, które umożliwią mu ponowne szybkie podjęcie rokowań z komisją japońską w sprawie koncesji brytyjskiej w Tientsinie.

Decyzja rządu brytyjskiego wydania czterech Chińczyków i inicjatywa podjęcia nowych rokowań świadczy o chęci Anglii wzmocnienia w Japonii obozu przeciwników sojuszu z osi Rzym-Berlin.

### Wysokie odznaczenie Polaka amerykańskiego

Warszawa. Józef Kania, prezes Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego, zasłużonej i wielkiej organizacji polskiej w Ameryce został odznaczony orderem Polonia Restituta.

P. Józef Kania bawi obecnie w Polsce na czele wycieczki Zjednoczenia.



# Działalność Stow. Producentów Nasion Oleistych Zachodniej Polski

Na skutek żywego zainteresowania się szerokich kół rolniczych działalnością Stowarzyszenia Producentów Nasion Oleistych, o czym świadczy licznie nadsyłane zapytania, dotyczące plantacji roślin oleisto-włóknistych, zaopatrywania się w nasiona do siewu, zbytu nasion oleistych, zbytu słomy lnianej i konopnej, makowin itp. oraz w sprawie formalności zapisywania się na członków — Stowarzyszenie pragnie tą drogą udzielić ogólnych informacji, zapraszając uprzejmie pp. Plantatorów do współpracy w Stowarzyszeniu, co przecież leży w najżywniejszym interesie każdego warsztatu rolnego, dbającego o opłacalność swej produkcji.

1) Stowarzyszenie Producentów Nasion Oleistych Zach. Polski obejmuje swą działalnością województwa — Poznańskie i Pomorskie.

2) Stowarzyszenie udziela wszelkich informacji i porad, dotyczących racjonalnej uprawy roślin oleisto-włóknistych i przystosowania jej do wymagań rynków odbiorczych oraz najnowszych doświadczeń nawozowych i odmianowych. Informacje te udzielane są w biurze Stowarzyszenia, jak również na miejscu w gospodarstwach rolnych, przy lustracjach lub zakładaniu plantacji oleisto-włóknistych.

3) Stowarzyszenie wskazuje najkorzystniejsze źródła zakupu nasion do siewu oraz informuje o koniunkturach i najkorzystniejszych możliwościach zbytu. Przez umowy Centrali Obrotu Nasionami Oleistymi w Warszawie — Stowarzyszenie ma zagwarantowane dla Członków minimalne ceny na nasiona warstwy już od samych żniw, co zapewnia warsztatom rolnym opłacalność tej produkcji.

4) Stowarzyszenie swą inicjatywą współdziała przy tworzeniu rolniczych placówek handlowych i przemysłowych, zajmujących się zbytem i przerobem nasion oleistych (olejarni) oraz włókna lnu i konopi.

5) Pp. plantatorzy, zgłaszający się na Członków Stowarzyszenia Producentów Nasion Oleistych winni:

- podpisać deklarację członkowską z wykazem rozmiaru swej plantacji i przesłać do biura Stowarzyszenia w Poznaniu, ulica 27 Grudnia 11,
- wpłacić wpisowe — jednorazowe 30 zł
- uregulować roczną składkę, wynoszącą zł 10,— od członka.

## POPIERANIE ZBYTU WELNY KRAJOWEJ.

Wkrótce wejdą w życie nowe przepisy w sprawie popierania zbytu wlny krajowej. Najważniejsza zmiana, jaką wprowadza nowy system popierania zbytu wlny, polega na tym, że zakłady przemysłu wełnianego będą musiały zakupić cały zapas wlny krajowej, zdanej do przerobu przemysłowego. Fabrykom, które nie wykażą się zakupieniem, przypadającej na nią ilości wlny krajowej, będą dokonywane poważne potrącenia z kontyngentów wlny zagranicznej. Poza tym nowe przepisy przewidują centralizację sprzedaży i zakupu wlny na t. zw. aukcjach, czyli jarmarkach w trzech miastach, a m. in. w Poznaniu, Białymstoku i Łodzi.

## O PODWYŻSZENIE PRODUKCJI ROLNICZEJ I OBNIŻKĘ CEN NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

W sferach rolniczych podnoszona jest konieczność obniżenia cen nawozów sztucznych. Ponieważ przemysł nawozowy oświadcza, że przy obecnych kosztach produkcji ceny nawozów nie mogą być obniżone, kół rolnicze wysuwają projekt aby zniżyć cenę nawozów pokryć z funduszy publicznych, a głównie z opłat przemysłowych. Obniżka ta miałaby wynosić przynajmniej o 25 proc. Obniżenie cen nawozów sztucznych może wpłynąć na zwiększenie produkcji rolniczej, co w wypadku wojny okazałoby się bardzo celowe.

## BRAK ODBIORCÓW NA MAŁE POŁOWY PRZYBRZEŻNE.

W ubiegłym tygodniu rybacy wyjeżdżali na połowy z Helu w ciągu czterech dni, z Gdyni pięciu dni, a z Władysławowa w ciągu sześciu dni. Dowiedziano ogółem w kilogramach:

Do Gdyni: flądry — 1 580; dorsze — 5 500; węgorze — 350; śledziki — 14 150; kwapy — 210; certy — 50.

Do Helu: flądry — 250; dorsze — 4 310; węgorze — 390; śledziki — 4 500.

Do Władysławowa: flądry — 1 950; dorsze — 2 550; węgorze — 140; szczupaki — 220. Płacono rybakom za 1 kg: flądry 0,40; dorsze 0,10—0,16; węgorze 1,60—2,00; śledziki 0,24—0,28; kwapy 0,40; certy 0,80; szczupaki 1,60 zł.

Mimo, iż połowy śledzików są o połowę mniejsze od zeszłorocznych, nie ma na nie odbiorców, chociaż część śledzików odbiera Gdańsk. Tak samo połowy dorszy nie znajdują odbiorców, co wiąże się znowu z brakiem miejsca w chłodni i z niemożnością mrożenia ryb.

Zaznacza się równocześnie, iż — w myśl statutu Stowarzyszenia — członkowie, poza obowiązkiem regulowania składki, nie ponoszą żadnej odpowiedzialności materialnej.

Natomiast, za okazaniem legitymacji Stowarzyszenia, Pp. Członkowie korzystają mogą z wszelkich ulg i udogodnień, uzyskanych przez Stowarzyszenie w różnych instytucjach, m. i. przy ubezpieczeniach od ognia i gradobicia, w Banku Kwilecki Potocki i Ska w Poznaniu — który jest Członkiem Stowarzyszenia — przy zamówieniach na nawozy sztuczne i różnych dostawach. Członkowie

korzystają również ze zniżek kolejowych na Walne Zjazdy i organizowane przez Stowarzyszenie różne wycieczki naukowo-gospodarcze, np. do Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie, do Zakładów Eksploatacji Soli Potasowych w Kaluszu i Stebniku, jak również za granicę. Przy dostawach nasion oleistych i zakupach makuchów, w Rolniczej Spółce Olejarskiej w Poznaniu — Zakłady Przemysłu Olejarskiego w Szamotułach, Członkowie Stowarzyszenia korzystają ze specjalnie dogodnych warunków.

## Aromatyczna HERBATE

mocno naparzająca kupuje się najkorzystniej tylko w firmie **B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28** Telefon 21-81

# Na bieżni, boisku i ringu

## Doroczne regaty żeglarskie Yachtklubu Wybrzeża

Niezależnie od rozgrywanych w Orłowie mistrzostw żeglarskich Europy, — odbyły się na redzie orłowskiej doroczne regaty żeglarskie Yachtklubu Wybrzeża. Na starcie stanęło około 40 yachtsów rozmaitego typu. Trasa wynosiła zasadniczo 8 mil morskich, jedynie dla yachtsów startujących o nagrodę przechodnią kapieliiska Orłowo trasa wynosiła 16 mil morskich.

Wyniki regat były następujące:

W klasie krążowników (80 m. kw. żagla) zwyciężył „Admirał” pod sterem Borowskiego (Yachtklub Polski).

W klasie krążowników (50 m. kw. żagla) zwyciężyła „Rusalka” (Oficerski Yachtklub)

## Piąty wyścig żeglarski w ramach mistrzostw Europy w Orłowie

Wczoraj rozegrany został w Orłowie Morskim piąty z kolei wyścig żeglarski w ramach rozgrywanych mistrzostw Europy. Wyścig odbył się przy dość słabym wietrze, przy czym w chwili startu były momenty zupełnej ciszy. Zwycięstwo w tym biegu mógł odnieść jedynie żeglarz, posiadający zdolność żeglowania przy słabym wietrze, jak również dużej dozy szczęścia — aby jak najczęściej trafić na podmuchy.

Obydwu tym warunkom odpowiadał żeglarz belgijski Fecheyer, który w wyścigu czwartkowym wziął rewanż za wszystkie poprzednie niepowodzenia. Polakowi Siemianowskiemu nie wiodło się.

Pierwszy na metę przybył Belg Fecheyer

## Regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski

W dniach 12 i 13 bm. na nowym torze w Witowlu pod Poznaniem odbędą się regaty jubileuszowe Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich o mistrzostwo Polski. Do regat, które będą miały wyjątkowo uczysty charakter ze względu na 20-lecie PZTW, zgłosiło się ogółem 62 osady z 257 wioślarzami. Program regat zawiera, oprócz biegów mistrzowskich również szereg biegów dla młodych wioślarzy i o różne nagrody przechodnie. Poniżej podajemy zgłoszenia klubowe do biegów mistrzowskich:

Jedynki pań: Wisła (Grudziądz), Warszawski Klub Wioślarek, AZS (Wilno), poznański KW.

Czwórki pań: Warszawski Klub Wioślarek

## Mistrzostwa Pomorza w lekkoatletyce

Tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa juniorów odbędą się w niedzielę, dnia 20 sierpnia o godz. 10-tej na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy. Program mistrzostw obejmuje następujące konkurencje:

100, 300 1500, 80 pł. (płotki wysokości 106 cm.) 4X100, 4X200; wdał, wzwyz, skok o tyczce, kulę (5 kg.), dysk (2 kg.), oszczep (800 gr.), młot (5 kg.).

Udział w zawodach mogą brać juniorzy

pod sterem kapitana marynarki Borysiewicza.

W klasie 6 R. pierwsza była „Danuta” (Polski Klub Morski w Gdańsku) pod sterem Szeiby.

W klasie „Hai” pierwszym był „Powiew” (Yachtklub Polski) pod sterem Rusina.

W klasie turystycznej (30 m. kw. żagla) zwyciężył „Tadeusz” (Polski Klub Morski w Gdańsku) pod sterem Zalewskiego.

W klasie „Koników Morskich” wybudowanych przez Stocznnię Yachtową w Gdyni pierwsze miejsce zajął „Strzelec I” pod sterem Borkowskiego.

przed van Veenem (Holandia), Heinrichem (Węgry), Tamnikiem (Estonia), Siemianowskim (Polska) i Perrissol (Francja).

Po pięciu biegach klasyfikacja ogólna regat o mistrzostwo Europy przedstawia się następująco:

1) van Veen (Holandia) — 274,99 pkt., 2) Tamnik (Estonia) — 252,38, 3) Perrissol (Francja) — 229,15, 4) Tibor Heinrich (Węgry) — 217,84, 5) Fecheyer (Belgia), 6) Siemianowski (Polska).

Dziś o godz. 10-iej rano uczestnicy regat wystartują do szóstego, a zarazem ostatniego, wyścigu, który zadecyduje o zdobyciu tytułu mistrza Europy.

## POLSKO - SŁOWACKIE STOSUNKI GOSPODARCZE.

Słowacka Agencja Prasowa wydała następujący komunikat o polsko-słowackich stosunkach handlowych:

Podczas rokowań handlowych polsko-słowackich stwierdzono, że zachodzi możliwość znacznego rozszerzenia wzajemnych stosunków handlowych, gdyż obydwaj kraje posiadają znaczne ilości towarów, których wymiana leży w interesie obydwóch stron. Jest prawdą, że wzajemne stosunki handlowe od czasu zawarcia układu handlowego i rozruchowego rozwijają się bardzo pomyślnie, jednak będzie korzystne dla obu państw, jeśli zostaną wykorzystane wszelkie możliwości. W związku z tym Instytut Handlowy przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bratysławie postanowił podjąć kroki w kierunku utworzenia Polsko-Słowackiej Izby Handlowej, która popierała ściślejszą współpracę eksporterów polskich i słowackich.

## PRODUKCJA LASÓW GDAŃSKICH.

Roczna produkcja lasów, znajdujących się na obszarze W. M. Gdańska, wynosi ok. 38,000 m<sup>3</sup>, tj. 2,5 m<sup>3</sup> z ha. Na liczbę tę składa się 19,000 m<sup>3</sup> drewna użytkowego (15,000 m<sup>3</sup> liściastego i 4,000 m<sup>3</sup> iglastego) oraz 19,000 m<sup>3</sup> drewna opałowego.

## DŁUGODYSTANSOWE MISTRZOSTWA ŁYWACKIE POLSKI.

W sobotę i niedzielę rozegrane zostaną w Juracie długodystansowe mistrzostwa ływackie Polski. Zawody rozegrane zostaną na dystansie 5 km. dla pań i 3 km dla pań. Do zawodów zgłosił się następujący pływak:

Panie: Mirosówna (Zagiew Warszawa).

Panowie: Stankiewicz (Ognisko Wilno), Sadzikowski (Unia Lublin), Stryjewski (Unia Lublin), Feuchersien (Hakoah Bielsko), Górzeński i Orzechowski (KPW. Pomorzanie Toruń), Zubowicz (Legia Warszawa), Cypel, Nowicki i Iwanowski (PZL).

## ZWROT WYKORZYSTANYCH ZNIŻEK KOLEJOWYCH.

Zarząd Pom. O. Z. L. A. apeluje do Klubów, które korzystały w ostatnim czasie ze zniżek kolejowych, ażeby po dokonanych przejeździe, przesyłały je z powrotem do sekretariatu Związku.

Równocześnie przy organizowaniu jakichkolwiek zawodów zapotrzebowanie na zniżki kierowac należy na 7 dni przed zawodami do sekretariatu wraz z danymi podanymi w pkt. 1 niniejszego komunikatu.

## MISTRZOSTWA POLSKI W PIĘCIOBOJU PAŃ I W SZTAFETACH.

W niedzielę, dnia 27 sierpnia o godz. 15-iej na Stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy odbędzie się pięciobój pań o mistrzostwo Polski oraz sztafeta 200—100—80—60 m. i 100—100—200—800 m.

Zgłoszenia do powyższych zawodów przesyłać należy do sekretariatu wraz z opłatą 3,— zł od wieloboju i sztafety najpóźniej do poniedziałku, dnia 21 sierpnia.

## CHINCY TENISIŚCI W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybyli tenisisci chińscy Kho Sin Kie i Choy, którzy w dniach 12 i 13 bm. rozegrają międzypaństwowy mecz tenisowy z reprezentacją Polski.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE W KILKU WIERSZACH.

Mistrz piłkarski Jugosławii Beogradski udaje się do Warszawy z 759 klubów.

Mistrz piłkarski Jugosławii Beogradski udaje się wkrótce na tournée po Anglii i Szkocji. Jugosłowianie mają rozegrać 4 mecze w Birminghamie, Manchesterze, Londynie i Glasgowie.

Dnia 27 sierpnia odbędzie się w Bratysławie 1-szy międzypaństwowy mecz piłkarski Słowacji. Przeciwnikiem słowackich piłkarzy będzie druga drużyna Niemiec.

Amerykański Zw. Narciarski zawiadomił oficjalnie organizatorów narciarskich mistrzostw świata, które się odbędą w 1940 r. w Oslo, że na te zawody Ameryka wyśle 10 narciarzy.

Piąty etap wyścigu kolarskiego dookoła Szwajcarii prowadzi Thun do Lucerny na dystansie 208 km. Zwyciężył Litschi w czasie 5:23:49.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu prowadzi luksemburczyk Didier 26:30:10 przed Clemensem 26:31:27.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi Szwajcaria 79:43:26 przed Luksemburgiem 80:04:09.

wszystkich powyższych danych, zniżki nie będą wystawione. Na zawody obowiązują będą zniżki 33 proc.





# Niemila przygoda przemysłowca bydgoskiego w Niemczech

## Jak hitlerowska Gestapo „wychowuje” swoich ziomków z Polski

Całą Bydgoszcz od kilku dni obiega sensacyjna wiadomość, nie pozbawiona cech swojego rodzaju pikanterii.

Znany przemysłowiec Niemiec R., właściciel tartaków, nagle zwolnił ze swych zakładów wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych, narodowości niemieckiej. Pan R. jednak nie zadowolili się „czystką”, przeprowadzoną w swych zakładach, zwolnił bowiem także u siebie służbę domową, narodowości niemieckiej, a przed tym jeszcze kazał ze ścian pozdejnować portrety Hitlera, proporce z swastyką hitlerowską i t. d.

Pan R. do tej pory znany był na terenie Bydgoszczy jako Niemiec z krwi i kości, a niejednokrotnie ostentacyjne manifestowanie przez niego swjej niemieckości doprowadzało do niemilych dla niego następstw, a nawet pociągnęło za sobą interwencję władz. Cóż więc takiego stało się, że pan R. nagle nabrał tak wybitnie nie tylko antyhitlerowskich, ale i antyniemieckich poglądów?

Zagadkę tę wyjaśnia nam niedawny pobyt wakacyjny pana R. w Niemczech. Pan R. bowiem i w tym roku zapragnął podziwiać dalszy postęp w Niemczech Hitlera, idei „Kraft durch Freude” („Siła przez radość”), ale dla pewności, wybierając się do Niemiec, zabrał z sobą większe ilości artykułów spożywczych, jak: wędliny, masło, jajka i t. d., a było tego sporo. Pan R. po przybyciu na miejsce do swych krewnych rozpakował owe prezenty z Polski, i oczywiście urządzono na jego cześć ucztę. Wawiono się o choczko, wszystkim obecnym nasze masło i wędliny świetnie smakowały, a i obecni znajomi nie mogli nachwalić się i nacieszyć nieznanymi obecnie w Niemczech rozkoszami takiej uczy. Stale zasypanyo pana R. pytaniami: a czy naprawdę wszystkiego w Polsce można dostać? A czy to aby nie jakaś nadzwyczajna „margaryna”? A może wędliny — to wcale nie wędliny, tylko jakiś lepszy jeszcze od niemieckich „ersatz” i t. d. Pan R. wreszcie zdenerwował się pytaniami: „Jeśli chcecie” — powiedział politykowany — „nadeślę wam wagonami z Polski wszystko, czego zapagniecie!”

Nie przypuszczał pan R., jakie skutki mogło pociągnąć takie jego nieostrożne wypowiedzenie w Niemczech, inaczej by milczał jak grób. W parę godzin bowiem po uczcie zjawili się w mieszkaniu krewnych p. R. agenci Gestapo, którzy grzecznie poprosili pana R., by udał się z nimi. Gestapowcy w swej siedzibie niewiele robili ceregieli z panem R. i z miejsca wymierzili mu 25 batów! Następnie przeprowadzili „śledztwo” i osadzili go w areszcie. Po tym oświadczyli mu, że się w Niemczech defetyzm, wymierzili mu drugie 25 batów i odstawili do granicy. Zanim jednak p. R. granicę przekroczył, otrzymał jeszcze „na pamiątkę” po raz trzeci 25 batów.

Pan R. w Bydgoszczy, gdy zaczął przychodzić do przytomności, popadł w

zrozumiałą wściekłość, a wyładował ją w sposób, jak wyżej opisaliśmy. Jedno jest też pewne: pan R. ma raz na zawsze dosyć reżimu hitlerowskiego!

W wielu przedsiębiorstwach w Bydgoszczy zatrudnieni są nie tylko jako robotnicy, ale i jako urzędnicy Niemcy, którzy są zdeklarowanymi hitlerowcami. Było by dobrze, aby tym Niemcom umożliwiono wyjazd do Niemiec „na przeszkolenie”... Otrzymali by naukę naj bardziej wskazaną, a nabrali by właściwego wyobrażenia o t. zw. „raju hitlerowskim”...

## Bereza, więzienia, wysiedlenia i likwidacje przedsiębiorstw

### za złośliwe przetrzymywanie bilonu

Jak już donosiliśmy, na zarządzenie władz administracyjnych zatrzymano szereg osób, które złośliwie chowały bilon.

Przytrzymane osoby zostały niezwłocznie odesłane do Berezy.

Policja gdyńska znowu osadziła w reszcie niejakiego Moszka Rubina Winogrodzkiego, właśc. sklepu obuwni przy ul. 10 Lutego, za złośliwe przechowywanie bilonu.

Do Winogrodzkiego przyszła pewna klientka, kupując pantofle i dając mu 20 zł. Ten jednakże oświadczył, iż nie ma reszty, wobec czego obuwnia sprzedać nie może.

Zydem zainteresowała się policja,

która podczas rewizji wykryła 500 zł w srebrnym bilonie. Osadzono go w areszcie. Moszkowa Winogrodzka została wysiedlona a interes zlikwidowano z miejsca.

Onegdaj również przytrzymano na granicy w Kolibkach Meisnera — Niemca, z małżonką z Łodzi, którzy usiłowali przedostać się do Niemiec przez zieloną granicę.

Przy zbiegach znaleziono 345 zł w bilonie, oraz 140 zł w banknotach. Grozi im kara do 3 lat więzienia.

Jak z tego widać, haniebną panikę sięją przede wszystkim Żydzi i Niemcy. Źródło tej roboty wiadome.



pasta do zębów skuteczna, tania, polska

## „Podwieczorek przy mikrofonie” w Ciechocinku-Cieplicy

Ze wszystkimi przyjaciółmi Ciechocinka, a tych liczyć można na dziesiątki tysięcy, dzielimy się miłą wiadomością. W sobotę, 12 sierpnia o godz. 17-tej w Kawiarni nad Basenem odbędzie się „Podwieczorek przy mikrofonie”, nadawany przez Rozgłośnie Pomorską na Warszawę i całą Polskę.

Program podwieczorku pod względem muzycznym jest wprost rewelacyjny. Dość powiedzieć, że wystąpi w nim Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyrekcją J. Ozimińskiego. Śpiewać będą artyści tej miary, jak śpiewaczka Opery Warszawskiej: Maria Kaupé i tenor tejże Opery Edw. Wajsis. Z Operetki Bydgoskiej zawita p. Hanna Wańska. Muzykę taneczną reprezentować będzie znakomity zespół Tadeusza Kwiecińskiego,

który specjalnie na ten podwieczorek przeniesie się z salonów kawiarni „Europa” nad brzegi „Adriatyku Ciechocińskiego”. Śpiewakom akompaniować będzie p. Kazimierz Serocki, nowy nabytek Rozgłośnie Pomorskiej, świetny pianista, który również w drugiej części koncertu wykona utwory fortepianowe Różyckiego. Po raz pierwszy więc radiosłuchacze będą mieli okazję poznać p. Serockiego, jako wykonawcę utworów muzyki poważnej.

A więc wszyscy byli kuracjusze Ciechocinka-Cieplicy o godz. 17-tej po południu w sobotę nastawcie swe aparaty na ciechociński podwieczorek przy mikrofonie i bawcie się razem z tymi, którzy będą szaleć w „Kawiarni nad Basenem”.

## Czy nowy most gdański utrudni komunikację na Wiśle

Sfery gospodarcze w Gdańsku zaniepokojone są projektowanym zarządzeniem władz gdańskich, według którego nowy most jaki postawiony będzie 15-go bm. na Wiśle między Kąsemark a Rothebude (na terytorium W. M. Gdańska) ma być otwarty dla barek wiślanych jedynie przez 1 godzinę przed południem i

1 godzinę po południu. Realizacja tego zarządzenia stanowilaby ogromne utrudnienie dla ożywionego a obecnie nawet wzmożonego ruchu wiślanego.

Hitlerowcy jednak myślą dzisiaj przede wszystkim o planach wojskowych z zupełnym zaniedbaniem spraw gospodarczych.

## Kolejarz przejechany przez pocąg

Na linii Chojnice—Tzew przejechany został w piątek rano w odległości 500 mtr. od stacji Gutowiec robotnik kolejowy obchodowy 45-letni Stanisław Zemke z Gutowca.

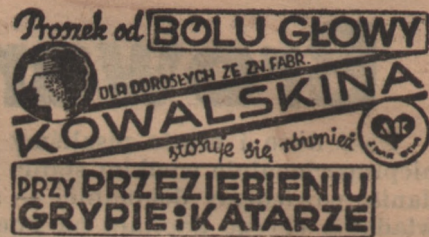
Zemke udał się wzdłuż szyn kolejowych do miejsca pracy, około 80 mtr. za nim grupa robotników. Nieszczęście wydarzyło się w chwili mijania się pociągu towarowego z

niemieckim pociągiem tranzytowym. Zemke ustępujący przed pociągiem towarowym, nie zauważył pociągu pospiesznego, który rozszarpał kolejarza w strzępy.

Wypadek zdarzył się w oczach grupy robotników, którzy okrzykami usiłowali Zemkemu zwrócić uwagę na kurier. Na miejsce udała się komisja śledcza.

## Czy zaopatrzyłeś siebie i swoją rodzinę w maski przeciwgazowe?

Jeśli nie, to zamów natychmiast!



## Pożar w Stoczni Yachtowej w Gdyni

W nocy z czwartku na piątek wybuchł pożar w Stoczni Yachtowej, w hali montażowej. Zapaliły się wiory i odpadki drzewa, nagromadzone w dość dużej ilości na podłodze.

Ponieważ był to materiał łatwopalny, więc ogień zaczął przybierać bardzo szybko groźne rozmiary. Zaalarmowana Portowa Straż Pożarna w wyjątkowo szybkim czasie przybyła na miejsce i dzięki sprężystej akcji, pożar został w zarodku ugaszony, w przeciwnym bowiem razie łatwopalny materiał mógłby być przyczyną groźnego pożaru w Stoczni Yachtowej, jak i w przyległej Stoczni Rybackiej.

Przyczyna pożaru dotychczas nie została ustalona. Straty spowodowane ogniem, są stosunkowo nieznaczne.

## HUMOR

Pan Walery lubi sobie golać, to też często bywa dobrze wstawiony.

Pewnego dnia zaprasza go do siebie jeden z kolegów na chrzciny. Walery przychodzi już pod dobrą datą. Gospodarz prowadzi go do wózka i pokazuje z dumą piękne bliźnięta. Walery myśląc, że mu się dwoi w oczach, woła z zachwytem:

— Ach, jaki piękny chłopaki!

Z berlińskiego ogrodu zoologicznego lew uciekł, siejąc panikę w niektórych dzielnicach. Władze wydały odezwy, ogłaszając wysoką nagrodę za dostarczenie zwierzęcia żywego czy umarłego.

Dwóch Żydów czyta afisz. Nagle jeden blednie i szepcze do rodaka:

— Lepiej uciec, nim nas zabiją..

— Co zaowu — dziwi się drugi — przecież nie jesteście lwami!

— Ja to wiem... Ale jak tego dowieść?

Na pokładzie wielkiego transatlantyku pewna stara dama zanudza kapitana ciągłymi mniej lub bardziej idiotycznymi pytaniami.

Między innymi pyta starego wilka morskowego:

— Kapitanie, proszę mi powiedzieć co pan zrobi kiedy pan zauważy, że nasz statek przechyliła się na lewą burtę?

— Co? — A przede wszystkim zapytam pasażerów co chcieliby zjeść na obiad, łaskawa pani!

Dwaj Japończycy rozmawiają w herbaciarni:

— Czytałeś, prasa paryska i londyńska uważa raid samolotów brytyjskich nad Francją za dowód przyjaźni francusko-angielskiej!

— My już od dwa lat dawamy podobne dowody przyjaźni Chinom, które tego nie potrafią wcale ocenić.

— Tatusiu, powiedz mi, dlaczego właściciel kaźda bajka kończy się ślubem?

— Widzisz, mój synku, to dlatego, że wraz ze ślubem kończy się bajka...

— A czyj to chłopiec, gospodarzu, wpadł do wody?

— Nie wiem, jak go wyciągnęli, to był taki czysty, że nikt nijak go nie mógł w wsi poznać.



— Ależ oczywiście, panie baronie, mój mąż z przyjemnością zagra z panem w karty

## Z uroczystości 10-lecia zbratania się związków ZPP i PZK w Tczewie

Onegdaj Związek Kolejowców Polskich Oddział I w Tczewie, obchodził piękną uroczystość zbratania się związków ZPP i PZK.

Z rana brat kolejarzka udała się na uroczystą Mszę św., którą odprawił ks. radca Młyński, zaś kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Klinkosz.

Po nabożeństwie odbyła się w sali św. Józefa akademii, którą zagaił prezes Oddziału I ZPK p. Nagórski, witając na wstępie wszystkich obecnych, po czym wygłosił krótkie przemówienie.

Z kolei dłuższy i aktualny referat wygłosił p. Oberland. W referacie tym, prelegent podkreślił tę wiekopomną chwilę, kiedy to czołowa kolumna wojska polskiego rzuciła na szalę losów szablę polską. Pierwsza Kompania Kadrowa — mówił prelegent — która ruszyła w bój przed ćwierć wiekiem rozrosła się w jedną z najlepszych armii świata pod względem wyposażenia, wartości moralnych i bojowych. Armii naszej mamy do zawdzięczenia, że spokojnie możemy się modlić i pracować dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i własnego. Pamiętajmy, że już obecnie wszyscy jesteśmy żołnierzami. Każdy ma swój odcinek do strzeżenia i bronięcia — i do zwalczania wszystkiego, co obce jest duszy Polaka. Przemówienie swe zakończył mówca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza, który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę” uroczystość zakończono.

Wieczorem odbyła się zabawa towarzyska, podczas której w miłym nastroju bawiono się do późnych godzin.

# Browarnictwo na Pomorzu

Dość dużo i często pisaliśmy już o nieproporcjonalnie wielkim stanie posiadania, powiedzmy dokładniej — stanie władania obcego kapitału na Pomorzu. Oczywiście, proces kapitalizacji przy olbrzymich potrzebach inwestycyjnych nie postępuje dość szybko, aby można było przejąć w drodze kupna cały szereg warsztatów wytwórczych, znajdujących się w rękach obcych.

Dlatego też w celu usunięcia istniejącego nadmiaru (a nie całkowitej likwidacji, bo tego nigdzie na świecie nie ma) we władaniu gospodarczym obcego kapitału, dążeniem naszego życia gospodarczego winno być, aby własność obcego kapitału możliwie znajdowała się pod polskim zarządem całkowicie dysponującym warsztatem pracy.

Klasykiem pod tym względem przykładem jest browar Kuntersztyn, gdzie nieco ponad połowę akcji należy do gdańskiego przemysłowca, natomiast akcje jego reprezentuje Polak, Zarząd jest polski, pozostała część akcji znajduje się w rękach polskich.

Patrząc więc z państwowego i narodowego punktu widzenia, należy uznać obecny stan rzeczy w Kuntersztynie w porównaniu z poprzednim za bardzo pomyślny, samą zaś zmianę za wysoce dodatnie osiągnięcie gospodarcze.

Ale Kuntersztyn jest wyjątkiem.

Na Pomorzu i w Wielkopolsce znajduje się cały szereg browarów w obcych rękach. Są to przeważnie firmy jednoosobowe, których działalność podlega znacznie mniejszej kontroli (bo tylko skarbowej), aniżeli to się dzieje w spółkach akcyjnych, gdzie istnieją Rady Nadzorcze i walne zebrania akcjonariuszy.

Na terenie województw pomorskiego i poznańskiego istnieją następujące browary, będące własnością obcego kapitału:

- a) niemieckiego:
- Hirsch, Ostrów
  - Junke, Bojanowo
  - Browar Obywatelski, Sfarogard
  - Bloens, Wolsztyn
  - Koeppe, Czarnków
  - Sommer, Grudziądz
  - Browar Szubin
  - Browar Kościelski, Kościelzyna
  - Buchner, Śmigiel
  - Six, Chojnice
  - Pflaum, Nowy Tomyśl
  - Lux, Sępólno
  - Brauer, Bydgoszcz
  - Schneider, Leszno
  - Adam, Międzybóże
  - Riedel, Chojnice
  - Schutz, Zbąszyń
  - Kunz, Wyrzysk
  - Friese, Koronowo.

- b) gdańskiego:
- Browar Toruński
  - Browar Klasztorny, Wejherowo
  - Browar Chełmiński.

O ile zazębienia gospodarcze polsko-gdańskie choćby w formie współpracy kapitałowej w innych warunkach byłyby objawem naturalnym tak długo, jak

długo kapitał ten lojalnie pracuje, o tyle nadmierny stan posiadania niemieckiego jest przerostem, który powinien być sprowadzony do właściwych rozmiarów.

Faktem jest — browarnictwo, znajdujące się w posiadaniu obcego kapitału, zajmuje ponad połowę ogólnej produkcji piwa.

Nie ulega wątpliwości, że o zmianie tego stanu rzeczy zdecydować może w pierwszej linii konsument i restaurator. I jeden i drugi powinni negatywnie ustosunkować się do browarów niemieckich, natomiast poprzeć zdecydowanie browary, znajdujące się w polskim władaniu.

Jakże bowiem wyglądać może nawet we własnych oczach polski patriota, który pił piwo browaru Luxa w Sępólnie, gdy wyczytał, że Lux - junior, hitlerowiec, uciekł przez zieloną granicę do Rzeszy.

A podobnych faktów można by przytoczyć więcej.

Dlatego podkreślamy raz jeszcze z całym naciskiem, że o stanie władania polskiego w browarnictwie pomorskim zdecydować: konsument i restaurator.



Ta fotografia Gretty Garbo jest do pewnego stopnia — historyczna. Jest to bowiem pierwsze zdjęcie, które drogą normalnej komunikacji lotniczej Ameryka—Europa do stało się do „starego kraju“.

## Wielka impreza Kresów Wschodnich

Impreza taką są niewątpliwie Targi Wołyńskie w Równem, dziś największy na Kresach tych rynek zbytu, rynek transakcji koryzystnych zarówno dla wystawcy — wołyńniaka, jak też dla wystawcy — kupca i przemysłowca z poza Wołynia.

Na Targach Wołyńskich rolnik tego regionu znajduje popyt na owoce swej produkcji — płody rolne, jak zboża, nasiona i warzywa, jak konie, bydło, trzoda chlewna. Na Targach Wołyńskich zapoznaje rolnik szeroki ogół ze swymi przetworami owocowymi, ziołami leczniczymi, tu wprowadza na rynek zbytu mało znane specyfiki wołyńskie, którymi są grzyby czy jagody suszone, sprzedaje jaja, miód, nasiona, oleiste, ma-

kuchy, szczenię. Na Targach możliwa jest planowa realizacja zagadnień tak bardzo aktualnych, a dotyczących eksportu z Wołynia chmielu, tytoniu, wszelkiego rodzaju szlachetnych odmian zbóż i roślin na Wołyniu uprawianych.

Wołyński przemysł kamieniarski i drzewny, wołyńskie cukrownictwo, gorzelnictwo, browarnictwo, młynarstwo, cementownie, pięknie rozwijający się przemysł ludowy z jego tkaninami lnianymi i konopnymi, sukniami, wyrobami kozusznymi, haftami, ceramiką, wreszcie rzemiosło, reprezentujące ok. 20 tys. warsztatów i kilkadziesiąt branż — specjalnie meble, przybory sportowe, wyroby powroźnicze itd. — traktują zu-

pełnie słusznie Targi Wołyńskie, jako pojemny rynek i punkt wyjściowy dla ich ekspansji, jako miejsce ożywionej wymiany handlowej.

Wystawcy trafnie widzą w Targach Wołyńskich wielką imprezę, dostarczającą im szeregu możliwości zbytu dla narzędzi i maszyn rolniczych, dla wyrobów branży przemysłu sportowego, nawozów sztucznych, wyrobów włókienniczych. Wystawcy ci wiedzą dobrze, jak skutecznym instrumentem zbytu i nawiązania kontaktów handlowych są Targi Wołyńskie. Przekonali się oni najlepiej, że udział w Targach Wołyńskich leży w ich interesach, będąc doskonałą i jedyną okazją i niezawodną sposobnością wprowadzenia reprezentowanych przez nich towarów na wołyński rynek regionalny, zawsze chłonny, zwłaszcza obecnie, kiedy Wołyń inwestuje w dużych rozmiarach.

Na Targi Wołyńskie śpieszą dziś kupcy i przemysłowcy ze wszystkich dzielnic kraju. Uprzemysłowiony zachód Polski coraz potężniej, z coraz lepszym wynikiem ekspozuje na Wołyń, znajdując na ziemiach tego wielkiego laboratorium aprowizacyjnego, którego rolę odgrywa Wołyń w stosunku do COP, znaczne możliwości zbytu swoich wyrobów.

Wołyńcem interesuje się dymiący kominami hut i kopalni Śląsk, z tym regionem pragnie nawiązać kontakty handlowe Pomorze, na Wołyń idą handel i przemysł Wielkopolski i centralnych województw Polski, która dziś cała szuka zetknięcia z Wołyńcem przez Targi Wołyńskie i za ich pośrednictwem. Po dziewięciu latach swego istnienia Targi Wołyńskie zdołały już wyrobić sobie odpowiednią ocenę i cieszą się ustaloną opinią co do niezwykle urozmaiconych i bogatych możliwości transakcyjnych, jakie stwarzają one dla rolnika, kupca i przemysłowca.

Niechże rolnictwo, handel i przemysł całej Polski pamiętają o tym terminie: od 15 do 25 września na Wołyniu — na X Jubileuszowych Targach Wołyńskich w Równem.

### Największy neon na świecie

W początkach września na wieży gmachu telefonów w Sztokholmie umieszczony będzie neonowy zegar, którego waga wyniesie 7 ton, średnica 7 metrów, obwód zaś 22 metry. Neon będzie świecił czerwonym światłem, a na wskazówki, cyfry godzin i obramowanie tarczy zegara zużytych będzie 90 mtr. rur neonowych. Zegar ten będzie widzialny ze wszystkich punktów Sztokholmu.

## Jedynie władczyni w Europie są przedstawicielkami dynastii Nassau

Dziwnym zbiegiem okoliczności jedynie dwie kobiety, które panują w Europie, należą do tej samej dynastii: Nassau, która wygasa całkowicie, jeśli idzie o potomków męskich. Są to królowa Holandii, Wilhelmina, i wielka księżna Luksemburga, Charlotta. Jak wiadomo, przybyła teraz nowa księżniczka z rodu Nassau: mała księżniczka holenderska, — córka księżnej Juliany. W tej chwili Holandia posiada cztery repre-

zentantki tej linii, mianowicie królową Wilhelminę, księżną Julianę, małą księżniczkę Beatrycze oraz nowonarodzoną. W Luksemburgu zaś, prócz wielkiej księżnej Charlotty i jej małżonka, Feliksa, znajdują się jeszcze cztery jej córeczki. Ale na tron wstąpi męczennik: wielki książę Jan, pierworođny syn wielkiej księżnej Charlotty i jej małżonka, Feliksa de Bourbon-Parme.

## Albańska niepodległość po włosku

Xavier de Courville, b. dyrektor li-cium francusko - albańskiego w Kort-sza (Albania) opublikował ostatnio swoje wspomnienia z wydarzeń, jakie rozegrały się w pierwszych dniach okupacji Albanii przez wojska włoskie. M. in. wspomina on o dawnym szambelanie dworu króla Zogu, Djafer Upi, który został powołany na kierownika „tymczasowego“ rządu albańskiego.

Otóż ów wybrany przez p. Ciano Djafer Upi rozpoczął swoje przemówienie na uroczystym zebraniu Zgromadzenia Narodowego od następujących słów: „Panowie, pozwolę sobie odczytać protokół z zebrania, w którym uczestniczy-

cie teraz, w brzmieniu, jakie zostało mi przekazane przez poselstwo włoskie, gdzie zredagowano tekst tego protokółu...“

Jak przyznaje p. de Courville, słowa szefa „rządu“ albańskiego wywołały głośne szmery wśród obecnych na zebraniu Włochów. Ostatecznie protokół przyjęto przez aklamację. Dziennik, który podał początek przemówienia Djafer Upi został tego samego dnia zamknięty... „Ale, mój Boże, któż mógł w redakcji tego dziennika przewidzieć, że nie wolno zamieszczać nawet protokółu, który był laskawie zredagowany przez... poselstwo włoskie!“



— A widzisz, duszko, jednak spóźniliśmy się!  
— No tak, ale tylko 2 minuty, a nie 10 jak twierdziłeś.

## „Polska na szlaku J. Piłsudskiego“ Książka dla uczestników Zjazdu Sierpniowego

Sekretariat Generalny Zjazdu Sierpniowego przypomina wszystkim uczestnikom Zjazdu, którzy wykupili karty uczestnictwa, że kupon Nr 2 tej karty upoważnia ich do bezpłatnego otrzymania książki „Polska na Szlaku Józefa Piłsudskiego“.

O ile ktoś z uczestników nie otrzymał tej książki, winien natychmiast zgłosić się wraz z kuponem w swej macierzystej organizacji, która, zebrawszy większą ilość kuponów, winna zwrócić się do Wojewódzkiego Sekretariatu w Krakowie (Oleandry) z prośbą o przysłanie odpowiedniej ilości książek.

## W Warszawie grasuje około 450 wróżbitów

Mimo, że chlubimy się tym, że żyjemy w oświeconym XX wieku, jednak aż dotąd pokutuje wiele pozostałości dawnych, naiwnych czasów. Według przybliżonych obliczeń w Warszawie udziela „niezawodnych“ porad około 80 chiromantów, 350 kabalarek i 20 astrologów.

Są nawet fachowcy wyspecjalizowani w niezwykle różnych rodzajach wróżb — kilka Sybil wróży z fusów od kawy, wielu wystarcza tylko fotografia, a na Muranowie urzęduje prorok, przepowiadający przyszłość z wnętrzości zabitego ptactwa, które pozostaje jako honorarium.

## „Subtelny“ komiwojażer

W pociągu jada trzech komiwojażerowie i opowiadają sobie rozmaite zawodowe historyjki.

— Ostatnio bardzo mi się nie wiodło, powiada pierwszy, w kilku domach wyrzucono mnie kuchennymi schodami.

— Mnie wiodło się nieco lepiej, powiada drugi, kilka razy wyrzucono mnie wprawdzie za drzwi, ale zawsze to były drzwi frontowe.

Trzeci, oburzony gruboskórnością klientów, z którymi mieli do czynienia jego kole-dzy opowiada, że często wymyślano mu od beczelnych drabów, blaznów, oszustów, a nawet zamykano mu drzwi przed nosą, ale nigdy go nie obrażano!



# Sprawozdanie sprzed 107 lat

Przeszło sto lat temu, w dniu 28 marca 1832 roku, odbyło się w Londynie wielkie zgromadzenie publiczne, poświęcone sprawie polskiej.

Były to czasy, gdy echa bohaterstwa powstania z roku 1830 rozbrzmiewały jeszcze z całą siłą. Londyn zaroił się wówczas podobnie jak Paryż, od polskich emigrantów. Przyjęto ich w Anglii nie tylko życzliwie i litościwie. Społeczeństwo angielskie reagowało wówczas bardzo żywo nie tylko na smutne położenie wychodźców, lecz przede wszystkim na ucisk tyranii rosyjskiej. Dla tego odwiecznie demokratycznego narodu, warszawskie występy rosyjskiego despoty były czymś niepojętym, barbarzyńskim, wstrętnym. Nic więc dziwnego, że zgromadzenie publiczne uświetnione zostało najgłośniejszymi nazwiskami ówczesnego świata londyńskiego. Między innymi na zgromadzeniu tym byli obecni Franciszek Burdett, długoletni członek Izby Gmin, ojciec słynnej filantropki Anieli Burdett-Conts „najszanowniejszej kobiety w Zjednoczonym Królestwie, po królowej Wiktorii” oraz księżka Lucienne Bonaparte, brat Wielkiego Napoleona i najzdolniejszy po nim z tej rodziny, poeta, powieściopisarz, dyplomata i mecenas w jednej osobie. Przebieg zgromadzenia dochował się do czasów dzisiejszych, utrwalony w druku, dzięki broszurze, wydanej współcześnie w Paryżu.

Zgromadzenie zostało zwołane przez komitet działający na rzecz uchodźców z Polski.

„P. Burdett zajął pierwsze krzesło i po zapewnieniu o najwyższej sympatii wszystkich serc angielskich dla Polaków, których smutne położenie zgromadzenie chciało ośłodzić, powiedział, iż mocno jest przekonany, że przyjdzie wnet chwila podniesienia się Polski. To zgromadzenie, nie będąc politycznym, zajmie się tylko obmyśleniem środków wsparcia Polaków. P. Merte, przywołując na pamięć nieszczęścia Polaków, rzekł, iż ukarani zostali za miłość ojczyzny. Ze każdego Anglika może spotkać los podobny, że bogaci dzisiaj — mogą jutro być ubogimi; że ludzkość wymaga, ażeby dzieci jednego Boga niosły sobie wzajemną pomoc. Spodziewa się, że wspaniałomyślność narodu angielskiego zgromadzi na ten cel fundusz, i zakończył, że wszystkie narody powinny uwielbiać poświęcenie się Polaków, i że Angliki szczególnie powinni pamiętać, iż Polska ma prawo do ich wdzięczności, gdyż przez tyle wieków była przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji europejskiej”.

Następny mówca, p. Fearon zaznaczył, że pomimo specjalnego niepolitycznego celu zgromadzenia niesposób jednak pominąć polityki, jeśli bowiem naród został w sposób niegodziwy pozbawiony wolności, to nad tym nie można przejść do porządku dziennego, zwłaszcza, gdy chodzi o naród polski, naród najenergiczniejszy, najwięcej ponoszący poświęceń dla ludzkości. Mówca przypomniał, że na podobnym zgromadzeniu w Londynie, odbytym w roku 1792 powiedziano: „Los narodu polskiego obchodzi wszystkie ludy, a szczególnie naród angielski, bo jak Polacy, tak i Angliki zarówno kochają

wolność. Polska może być rozszarpana, ale nie zginie”.

Jako następny zabrał głos księżka Lucjan Bonaparte, stwierdzając, że uważa za zaszczyt możliwość przyścia z pomocą najwłaściwemu narodowi świata. Bonaparte

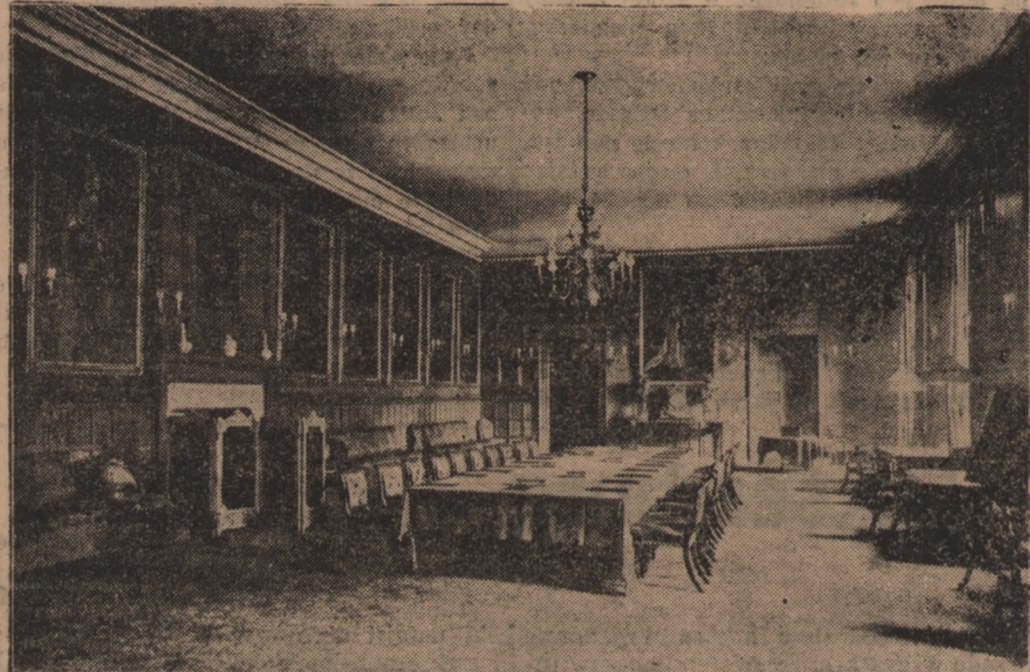
złożył hołd charakterowi polskiemu i wyraził przekonanie, że gdyby Angliki znaleźli się w podobnym jak Polacy położeniu, to nie mogliby działać szlachetniej: tak samo jak Polacy bili się do ostatka.

Po bracie Wielkiego Napoleona przema-

wiał p. Bucking. Rewolucja polska — mówił — różni się bardzo od rewolucji w innych krajach. Polacy nie powstał przeciw władzy uprawnionej. Niepodległość była im przyrzeczona, a potem pogwałcona. Podnieśli więc oręż przeciw uciemiężeniom tak jak zrobilibyśmy i my, gdyby nieprzyjaciel kraj nasz najechał. Był to akt prawej obrony. Ludzie wszelkich stronnictw politycznych powinni złożyć Polakom hołd szacunku, bo *trzeboby być nikczemnym, żeby odmawiać sprawiedliwości ludziom, którzy bronią ojczyzny* (oklaski). Niech powiedzą angielscy ojcowie, małżonkowie — chrześcijanie, czy dlonie ich nie pochwyliłyby za broń w takich okolicznościach, chociażby to było ostatnim czynem ich życia?

Później przemawiał jeszcze lord Dudley Of Ward, podkreślając, że Polacy zdobyli szacunek i uwielbienie nawet u wrogów. Na zakończenie przemówił kasztelan Niemcewicz, poeta i działacz polityczny, senator polski”.

Sto lat więc temu zawiązał się już silny węzeł jednakich uczuć i połączył narody angielski i polski w dążności do swobody, uszanowania praw człowieka i narodu. Już wówczas zrodził się ten potencjał przymierza w walce o moralność i honor, które dzisiaj nabierając dynamizmu decyduje o losach, jeśli nie całego świata, to w każdym razie Europy.



Sala konferencyjna w St. James-Palace w Londynie. W sali tej proklamowano królem Edwarda VIII, obecnego ks. Windsoru.

## Gigantyczne dzieło pokoju Namieśnika Chrystusowego

Liberalny, silnie interesy protestanckie popierający dziennik „Baseler Nachrichten” umieścił ostatnio wielki artykuł, poświęcony pokojowemu dziełu papieża Piusa XII. Warto poznać artykuł ten, jako pochodzący ze źródła nie darzącego Kościoła i jego przedstawicieli zbyt wielkimi sympatiami. Podajemy przeto jego ważniejsze ustępy.

Osoby, które w tych dniach miały okazję oglądania Papieża — pisze „Baseler Nachrichten” — informują zgodnie, że wygląd Piusa XII. wzbudza w nich zatroskanie. Nie tylko właściwa wszystkim cierpiącym na wstrętną żółtawą cera, ile wyraz twarzy Papieża daje im powód do zafrasowania. Głębokie brzozy w kątach ust pogłębiły się jeszcze bardziej, przez co twarz Papieża wydaje się jeszcze węższą, jeszcze bardziej charakterystyczną. Niewątpliwie Pius XII. w ciągu ostatnich tygodni widocznie się

postarzał. Otoczenie Jego, przed którym to wszystko się nie ukryło, pragnie objawie to przypisać przepracowaniu i niedostatecznemu wypoczynkowi nocnemu. Sprawa ta jednak nie jest tak prosta. Od wielu już lat Pius XII. swój nocny spoczynek ograniczył do pięciu—sześciu godzin i ciało swe systematycznie wytrenował do najwyższej wydajności pracy. Nie tu więc, a przynajmniej nie tylko w wyczerpaniu, jest przyczyna, że wygląd Papieża daje powód do niepokoju. To raczej rozczarowanie, pod którego skutkami cierpi Pius XII.

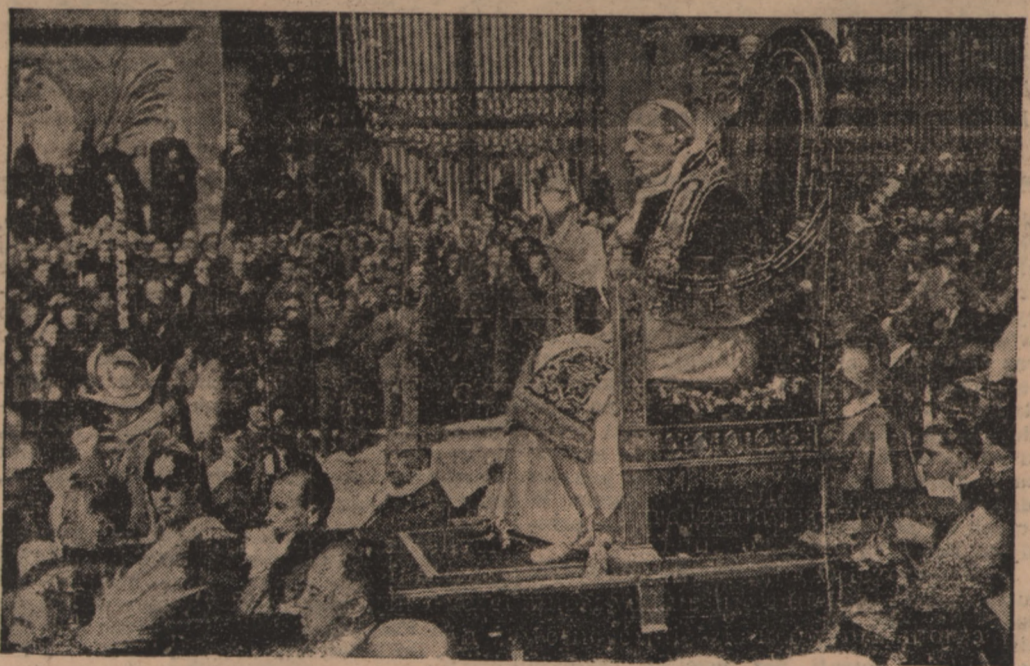
Sam czas chyba, by nieco wyraźniej mówić o częstokroć zapoznawanych zamysłach Papieża. Były one znacznie szersze, na znacznie większą, niż przypuszczano, zakrojone skalę, pomyślane niemal gigantycznie. Wtedy, gdy bardziej lub mniej pomysłowe głowy roz-

pragnie pośredniczyć między Niemcami i Polską lub, być może, także między Francją i Włochami, zamiary Piusa XII. szły ku pacyfikacji świata. Chciał odpuścić niebezpieczeństwo wojny, od lat jak tchnienie zarazy wiszące nad światem. Miało to nastąpić nie przez przemysłnie wymyślane kompromisy, lecz przez prawdziwe odnowienie ducha. Państwa z jednej strony miały wprowadzić złożyć ofiary, te jednak, które je miały przyjąć, miały być winne powrócić do pokojowej sąsiedzkiej współpracy. Planowano duchowe odnowienie, sanację Europy, ba, całego świata... Tego gigantycznego planu nie układał jakiś nie znający spraw świata idealista, żyjący marzeniami przyszłości. Pius XII. od młodości był dyplomata, znał wszelkie trudności, które przeciwstawiają się tak szeroko zakrojonemu dziełu. Chociaż dyplomata, wierzył w możliwość urzeczywistnienia swojej idei. Ufnosć tę czerpał ze swej głębokiej religijności, cechy, od której Go, jak wiadomo, pewni „rewelacyjni” pisarze w artykułach dziennikarskich i broszurach odsądza. Przez takie nastawienie zachował On w sobie wiarę w polityków i ich poczucie odpowiedzialności.

„Baseler Nachrichten” wskazuje jako na tragiczny błąd na niedoceniecie stanowiska Trzeciej Rzeszy do głoszonego przez Papieża pokoju opartego na sprawiedliwości, którą Niemcy utożsamiają ze stuprocentowym wypełnieniem swoich zadań. Wyraźnym dowodem zmiany nastrojów Watykanu jest według dziennika bazylijskiego list pasterski arcybiskupa Fryburga msgr. Gröbera, ogłoszony bezpośrednio po powrocie z Rzymu. W liście tym o papieskich wysiłkach pokojowych powiedziano: „...Gdyby ta gołębica pokoju wróciła zapoznana, przepędzona i wygnana, lub zgola bez ducha przyniesiona z powrotem do ojczystej arki na spienionych falach, to jednak nie zwątpimy z tego powodu...”.

Kończąc, dziennik bazylijski pisze: „Jedno trzeba przyznać Watykanowi: zachowanie się jego względem różnych mocarstw jest konsekwentnie neutralne. „Osservatore Romano” ogłaszał nie tylko przemówienia niemieckich mężów stanu, ale także zawsze echa, jakie one wywoływały za granicą. Informował również obszernie o wywiadzie, który min. Beck udzielił francuskiemu pismu „Gringoire” i w którym nieodwołalnie określił polski punkt widzenia, niedopuszczający włączenia Gdańska, jako jednostronnej niemieckiej akcji”.

Liczyć się trzeba, że Papież wysiłki swoje ku utrzymaniu pokoju kontynuować będzie aż do ostatniej minuty.



Papież Pius XII niesiony na tronie do katedry św. Piotra.

## Opactwo tynieckie dźwiga się z ruin

Na prostopadłej wapiennej skale, od czasów Kazimierza Odnowiciela, wznosiły się obronne mury klasztorne w Tyńcu, w którym osiedlili się Benedyktyni.

Przez osiem wieków słygnęło opactwo tynieckie nie tylko jako placówka obronna, skutecznie wytrzymująca najazdy wroga, lecz jako ośrodek oświaty i kultury.

W r. 1817, kiedy rząd austriacki zamknął polskie gimnazjum, prowadzone przez Benedyktynów, a zakonników wypędził, klasztor zamienił się w ruinę.

Dzięki Komitetowi obywatelskiemu w Krakowie i wydanej pomocy społec-

zeństwa, w r. 1939 Tyniec odzyskuje swój pierwotny wygląd.

Jak donosiliśmy, siedzibę objęli znów w posiadanie jej prawowici właściciele OO. Benedyktyni, przybyli z Belgii z opatem O. Neve. Zamiarem Benedyktynów, wśród których są przede wszystkim polscy emigranci z Belgii, jest nie tylko całkowicie odnowić mury dawnego opactwa, ale wskrzesić ideę dawnego swego tu posłannictwa, prowadzić pracę nie tylko duszpastersko-religijną, lecz także oświatową przez odbudowę szkoły, którą w r. 1604 założył opat Mielecki.

## Polacy za granicą

**POLAK — DZIEKANEM UNIwersYTETU WE FRYBURGU.**

W tych dniach został wybrany dziekanem wydziału humanistycznego na Uniwersytecie we Fryburgu — profesor slawistyki dr Edward Cros. Prof. Cros jest Polakiem, mieszkającym stale w Szwajcarii. Wykłada on stale również na uniwersytecie genewskim i lozańskim.

**PISARZ POLSKI NA AUDIENCJI U KRÓLA BELGÓW.**

Znany publicysta i historyk polski, profesor Battaglia, wydał pracę pod tytułem: „Les ancetres de S. M. Leopold III” — „Przodkowie J. K. Mości Leopolda III”.

W związku z tym król Leopold III przyjął na audiencji, trwającej prawie godzinę prof. Battaglia, żywo interesując się historią i pracami z dziedziny genealogii polskiej.

**POLSKIE TOWARZYSTWO ARTYSTYCZNE W DETROIT.**

W Detroit ukonstytuowało się nowe towarzystwo polskie p. n. „Polish Art Society”, którego celem jest dyskusowanie na miesięcznych zebraniach problemów artystycznych, naukowych i kulturalnych. Prezesa wybrany został dr Tomasz Armiański. Na pierwszym zebraniu zapisało się do towarzystwa 76 osób.



# Pomorski Związek Hodowców Konia Szlachetnego w ofiarnej służbie na rzecz armii

## Konie nagrodzone na tegorocznym pokazie w Toruniu

Prezes Związku Hodowców Konia Szlachetnego pan szambelan Tomasz Komierowski z Komierowa otwierając w Toruniu w dniu 19 lipca br. — XII Pomorski Pokaz Koni Remontowych słusznie i pięknie podkreślił moment ważności doskonałego konia w sprawności bojowej naszej armii. Szczególnie teraz, gdy żyjemy w epoce wielkich wydarzeń. Polska stoi w tej chwili w pogotowiu do największego czynu. To też skupienie i pogotowie do wysiłku, którego może zażądać od nas Ojczyzna i Jej historia, musi być najwyższe, bo od czynu tego zależy może wiekowa przyszłość Narodu. Hodowla koni i z niej powstający produkt — koń remontowy i jego rezerwa, stanowią jedno z ważnych ogniw sprawności bojowej armii. Świadoma swego zadania cząstka zorganizowanego społeczeństwa, nastawiona na najlepsze spełnienie włożonych na nią obowiązków, gotowa do najwyższej inicjatywy w dziale spraw stanowiących za-



Klacz Łalka ox (106 Amuratho - Kukulka x po Noharet x) p. M. Andrzejewskiego z Niegibalic pow. Nieszawa wycofana do hodowli przez maj. Dźwierzna PIR. i nagrodzona premią hodowlaną.

kres jej prac i zainteresowań, świadoma ogólnych najszerszych celów Ojczyzny, owiana duchem poświęcenia, to jeden z najważniejszych czynników powodzenia sprawy.

My — jako Związek Hodowców Koni — działający na rubieżach Polski, powinniśmy się stać jedną z podpór ołtarza poświęceń dla Ojczyzny, przez wytwórczość doskonałego konia. W tym duchu otwieram zebranie, wnosząc ku uczczeniu armii naszej okrzyk „Niech żyje!”

XII Pokaz Koni Remontowych w Toruniu, jak co roku zaświadczyl dobitnie, że hodowla koni na Pomorzu uzyskuje coraz to wyższy swój punkt szczytowy, a zdaniem fachowców pokazy pomorskie należą do najlepszych tego rodzaju imprez.

Z pokazu tego Pomorze może być istotnie dumne, a tym więcej, że poszczególni hodowcy prowadzą hodowlę konia w trudnych bardzo warunkach, jednak zawsze z wielkim umiłowaniem pracy i patriotycznym nastawieniem, czego dowodem jest i to obecne słowo wstępne prezesa tej organizacji na otwarciu wystawy.

Jak nas informuje zasłużony kierownik Zw. Hodowców Konia, pan naczelnik M. Szczepiński: Komisja Remontowa nabyła 194 koni w tym koni typu W. I. 158, koni typu A. K. 13, typu W. II. 23. Do hodowli wycofano klaczy 7, co do których Komisja Remontowa przed premiowaniem orzekła, że byłaby je niewątpliwie nabyła w cenie 1300 zł plus dodatek hodowlany. Reszta koni w ilości 170 z powodu defektów oraz okaleczeń powstałych w ostatnim czasie i podczas transportu — została odrzucona wzgl. przeznaczona na zwykłe targi remontowe. Przeciętna cena — plus dodatek hodowlany — za konie W. I. i A. K. wynosiła zł 1287. w r. 1938 — W. I. 1212 zł A. K. 1236 zł, w r. 1937 — W. I. 1200 zł, A. K. 1282 zł.

Z powyższego zestawienia wynika, że ceny za konie remontowe w roku bieżącym uległy dalszej poprawie.

Po dokonaniu zakupu przeprowadzono premiowanie indywidualne. Nagrody w postaci medali, listów pochwalnych udzieliła Pomorska Izba Rolnicza.

Do konkursu stanęły wszystkie konie W. I. i A. K., które uzyskały zasadniczą cenę powyżej 1250 zł plus dodatek hodowlany. — Komisja sędziów przyznała:

Medal duży złoty — za wałacha „Jowisz” III x (po 459 Elixier x — Bigoska po Gonta xx) własność Suke. T. Chrzyszczewskiego z Wierzbinka, pow. Nieszawa.

Medal mały złoty — za klacz „Iwa” x (po 1243 Viveur xx — Stella po Mości Pan x)

własność Hr. I. Jezierskiej z Dębna, pow. Wyrzysk.

Medal duży srebrny — za wałacha „Armateur” x (po Atman x — Arabis x po Tiro x) własność p. W. Buettnera z Wysoki Małej, pow. Wyrzysk.

Medal duży srebrny — za wałacha „Amalka I” (po 721 Fagot x — Wiśnia po Woj-

(po 779 Dystans x — Egrypina po Egrippo xx) własność p. K. Bacciarelli z Jądrowie, pow. Włocławek.

Medal brązowy — za wałacha „Ikar” x (po 960 Aventin x — Iskra x po Ohrenschi-maus x) własność Pomorskiej Izby Rolniczej z Dźwierzna, pow. Toruń.

Medal brązowy — za wałacha „Iwan” x



Inspektor armii gen. Wł. Bortnowski w otoczeniu członków komisji sędziowskiej na XII Pomorskim Pokazie koni remontowych.

slaw x) własność p. Al. Płoskiego z Sokolowa, pow. Rypin.

Medal mały srebrny — za wałacha „Moment” x (po Senator x — Duma x po Darda xx) własność p. Jaczyńskiego z Piask, pow. Inowrocław.

Medal brązowy — za klacz „Idylla IV” x

(po Terminus x — Ilse x po Zar x) własność p. H. Goertz z Gorzechówka, pow. Brodnica.

Medal brązowy — za wałacha „Eros” x (po 358 Jochen x Irma x po Panzerschild x) własność A. i L. Ossowsky z Najmowa, pow. Brodnica.

Medal brązowy — za wałacha „Jaskier”



Grupa koni remontowych na XII Pokazie remontów w Toruniu, uznanych za typowe dla Pomorza.

## Wystawna uczta chińska trwa 12 godzin

Przeciętny Europejczyk, zadawający się kilkoma daniami na wystawnym przyjęciu, nie może sobie wyobrazić niesłychanego bogactwa potraw, pochłanianych na ucztach w domach zamożnych Chińczyków. Uczta chińska trwa przeciętnie dwanaście godzin, a porządek potraw jest jak na nasze pojęcie dość dziwny. Potrawy słodkie rozpoczynają jadalnię i przeplatają go co pewien czas. Zupy przewijają się również przez całą ucztę z pozornym brakiem konsekwencji, będącym w gruncie rzeczy tajemnicą odwiecznego gastronomicznego kunsztu chińskiego.

Oto menu noworocznego przyjęcia w Chinach: Kandyzowane owoce. Soki owocowe. Ciastka. Potrawka z pletw rekina z brukselką. Gęsie wątróbki w sosie. Wieprzowina z fasolą. Pieczona ryba. Plastry wieloryba. Rosół z kury. Zupa rybna. Bulion na mięsie. Zupa grochowa. Surowa ryba w sosie winnym. Mięso z papryką. Jaja na twardo. Kurczę faszerowane prosem. Zupa rybna z kostkami rzepy i ogórków. Pieczona kaczka. Ziarna sojowe z cebulą i szynką. Jaskółcze gniazda. Pieczone gołębie. Galaretki owocowe. Duszone grzyby. Zapiekane sery. Ży-

we kraby. Małe słodkie omeletki. Gołębie jaja. Ragout z baraniny. Zapiekane karpie. Ciasto z orzechów kokosowych.

Do tego oczywiście ryż w różnych odmianach i mnóstwo słodkiej wódki ryżowej. Nic dziwnego, że nie znalazł się dotąd Europejczyk, który potrafiłby wytrzymać taką ucztę do końca, kosztując choćby po odrobinie każdej potrawy.

## Stoiska Polskiego Radia na Dorocznej Wystawie Radiowej

Zbliża się już termin otwarcia Drugiej Dorocznej Wystawy Radiowej, która stanie się niewątpliwie największą atrakcją letnią stolicy i całej Polski.

Na Wystawie znajdziemy znacznie więcej stoisk, niż w roku ubiegłym, wystawa bowiem w roku bieżącym w znacznie większym stopniu uwzględni rozwój radiofonii oraz przemysłu radiowego w Polsce. Obok stoisk poszczególnych firm znajdują się również bardzo ciekawe stoiska Polskiego Radia i Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Stoisko Polskiego Radia zobrazuje w pla-

x (po 537 Epaminondas x — Basia x po Cato x) własność p. St. Grzybowski, Bocień, pow. Toruń.

Poza tym wyróżniono 7 koni listami pochwalnymi Pomorskiej Izby Rolniczej.

Z kolei stanęły do konkursu grupy remontowe poszczególnych hodowców. Każda grupa musiała się składać z co najmniej 3 koni. Do dyspozycji sędziów stały 4 wartościowe nagrody przedmiotowe. Komisja Sędziów brała pod uwagę pochodzenie, wyrównanie, stan rozwoju i harmonijność budowy.

Nagrodę Miasta Torunia (srebrną tarcę) otrzymała hr. I. Jezierska Dębno. Nagrodę Związku (złoty zegarek) otrzymał p. Wł. Jaczyński — Piaski.

Pokaz koni zaszczylił swoją obecnością inspektor armii p. generał Bortnowski wręczając zasłużonym hodowcom przyznane nagrody.



Stawka koni p. hr. I. Jezierskiej z Dębna p. Wyrzysk, nagrodzonych jako grupa i indywidualnie: kl. nr. 202 medalem złotym; kl. nr. 203 premią za wycofanie do hodowli.

## WĘGRY INTERESUJĄ SIĘ OCHRONĄ PRZYRODY I PRODUKCJĄ LASÓW PAŃSTWOWYCH W POLSCE.

O zainteresowaniu zagranicy polskimi rezerwatami i organizacją ochrony przyrody w Polsce, świadczy najlepiej powodzenie, jakim się cieszyły wyświetlane ostatnio, na Węgrzech filmy krótkometrażowe produkcji lasów państwowych o Puszczy Białowieskiej i żubrach. Na ogólne życzenie wyświetlanie ich powtórzone będzie jeszcze na posiedzeniu Królewsko - Węgierskiego Towarzystwa Przyrodniczego w Budapeszcie i na kongresie Krajowego Związku Leśnego w Debreczynie.

W węgierskich kołach leśniczych z uznaniem podkreślają wysoki poziom ochrony przyrody w Polsce i wyrażają gotowość współpracy na tym polu. Ostatnio zwrócono się więc do rady gospodarki drzewnej w Polsce z prośbą o nawiązanie bliższego kontaktu z Węgrami. Do rządu węgierskiego zaś wystosowano wniosek o utworzenie na granicy polsko - węgierskiej parku narodowego na Howerli, któryby przyłączył do rezerwatu polskiego na Czarnohorze.

## AMERYKAŃSKI MALARZ STUDIJE FOLKLORU TATR.

Do Warszawy przybył p. Clarence A. Brodeur, profesor sztuk pięknych w Vassar College, pod Nowym Jorkiem. (najlepszy wyższy zakład naukowy dla dziewcząt w Stanach Zjednoczonych).

Prof. Brodeur przebywał w lecie zeszłego roku w Tatrach przez 7 tygodni, podczas których namalował 22 krajobrazy tatrzańskie. Obrazy te były wystawione w Vassar College na dorocznym balu Fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku, w galerii obrazów w Ferargil w Nowym Jorku, następnie przez szereg miesięcy w uniwersytecie Columbia.

Obecnie prof. Brodeur przybył do Polski gdzie zabawi rok jako profesor wymiany Fundacji Kościuszkowskiej. Towarzyszy mu jego żona. Za kilka dni udadzą się państwo Brodeur do Zakopanego, a stamtąd w głąb Tatr. Prof. Brodeur będzie malować życie, ziemię i ludzi Tatr oraz studiować folklor góralski.

stycznym skrócił rozwój radiofonii polskiej na przestrzeni pięciu ostatnich lat, przy czym zostaną uwzględnione te wszystkie zdobycze, które aczkolwiek w pełni przygotowane, nie są jeszcze doprowadzone do końca, lecz zostaną zrealizowane w najbliższym czasie.

Należy również przypomnieć, że na Wystawie Radiowej działać będzie publiczne studio Polskiego Radia, gdzie najszersze rzesze radiosłuchaczy będą miały możliwość bezpośredniego zetknięcia się ze swymi radiowymi ulubieńcami.

# Moda sowiecka

Myliliby się ten kto by sądził, że w państwie proletariackim nie ma zagadnienia mody. W pierwszych latach po rewolucji bolszewickiej w Rosji w okresie tak zwanego „komunizmu wojennego“, kiedy wojna domowa nie wygasa i wywoływała coraz to nowe trudności wewnętrzne, zagadnienie mody uważane było za „przesad burżuazyjny“. Niemniej w kierowniczych kołach bolszewickich już wtedy wytworzyła się pewna moda, działacze partyjni brali przykład ze swoich wodzów i przestrzegali skrupulatnie bolszewickiego stylu w ubieraniu się. Półwojskowa kurtka koloru khaki i spodnie „galife“, były aprobowanym przez niepisany protokół sowiecki strojem wszystkich wybitniejszych komunistów. W takim właśnie ubraniu widzimy Stalina i Woroszyłowa z owego czasu, jak również założyciela i kierownika Czecha — Feliksa Dzierżyńskiego. Z nich brali przykład inni członkowie rządu sowieckiego podczas gdy mniejsi działacze komunistyczni ubierali się przeważnie w popularne koszule rosyjskie zwane po rosyjsku „kosoworotki“. Zamiast kapelusza dygnitarz rosyjski zazwyczaj wkładał cyklistówkę. Dotychczas na różnych zdjęciach widzimy przewodniczącego rady komisarzy ludowych Mołotowa i przewodniczącego rady najwyższej ZSRR Kalinina przeważnie w cyklistówkach. Jedynie podczas przyjęć dyplomatycznych Mołotow wkłada kapelusz.

Wszystko to stanowi jednakowoż nie tylko ilustrację mody ile swego rodzaju rozwiązanie sprawy uniformu, strój bowiem ten uważany jest w Sowietach za strój poniekąd urzędowy. W okresie drugiego planu 5-cioletniego, kiedy urzędowa propaganda sowiecka rzuciła hasło lepszego i weselszego życia, pierwszy raz powstało zagadnienie mody sowieckiej. Było to więc w latach 1933/1935.

Wówczas założono pierwsze warsztaty krawieckie, które miały pracować nad stworzeniem mody sowieckiej i dały pierwsze kreacje tej mody. W tym również okresie pojawiły się w Moskwie pierwsze zakłady kosmetyczne i gabinety piękności. Pierwsze te próby stworzenia mody sowieckiej nie były jednak udane. Tak np. najbardziej rozpoznawalnym modelem modnej sukni sowieckiej była sukienka z wyhaftowanymi na niej traktorami, co miało powiązać modę sowiecką z aktualnymi zagadnieniami rzeczywistości.

Dopiero w latach następnych coraz bardziej zwracano się do wzorów ludowych i na tej podstawie moda sowiecka wytworzyła obecnie szereg nowych kreacji. Informuje o tym dokładnie wychodzący w Moskwie kwartalnik mody „Lato“. Kobiety sowieckie chcą ubierać się — pisze ten kwartalnik — prosto, ładnie i wygodnie. W modzie są szerokie spódniczki w formie kloszów. Bardzo są w modzie szerokie zaprasowane fałdy. Dół sukni przybrany jest tiulem lub koronkami. Kobiety sowieckie chętnie się stroją w pstrokate i jaskrawe materiały.

Zmodernizowano i rosyjski strój ludowy tak zwany „sarafan“. Suknie letnie w formie „sarafana“, widać bardzo często na ulicach Moskwy. Moda sowiecka poświęca bardzo dużo uwagi ubraniom sportowym. Ostatnim krzykiem mody sowieckiej jest kombinowana sukienka, która każdej chwili może być przekształcona w kostium kąpielowy.

## Gdy w Polsce jest południe...

W Polsce obowiązuje od 1922 r. czas środkowo-europejski. Czas ten stosowany jest w większości państw Europy środkowej i północnej oraz w Afryce połudn.-zachodniej, nie obowiązują jednak w innych częściach globu ziemskiego.

Gdy więc w Polsce mamy południe, w Rosji, Finlandii, Estonii, Lotwie, Bułgarii, Rumunii, Turcji, Egipcie i Afryce Połudn. jest godzina 13, w Afryce Wschodniej — 13.30, w Indiach Zachodnich — 16.30, w południowych Chinach i Indochinach — 18, w Japonii — 20, w Nowej Zelandii — 22.30, w Stanach Zjednoczonych A. P. na zachodzie 4 rano, górskiej Kanadzie i górskich St. Zj. 5, w środkowej Kanadzie i środkowych St. Zj. — 6, w Kanadzie do 82 i pół st. dl. zach. oraz St. Zj. na wschodzie, w Chile, Panamie, Peru i Zachodniej Brazylii — 7, w środkowej Brazylii — 8, we wschodniej Brazylii — 9. Tylko o godzinę wcześniej niż w Polsce jest w Anglii, Belgii, Francji, Portugalii, Hiszpanii i Algierze, gdzie bije 11-a, kiedy nas zegary wykazują południe.

Wreszcie na sezon letni moda sowiecka przynosi również szereg kreacji balowych. Suknie balowe noszą oryginalne nazwy jak np.: „powietrzny desant“, „globus“, „Czapajew“, „Robinson Cruzoe“ itd. W sierpniu ukazuje się sowiecki żurnal mody „Jesiń“. Na sezon jesienny proponowane są

suknie z aplikacjami ze sztucznego futra, a poza tym moda sowiecka projektuje specjalne fartuszki i ubrania dla gospodyń zajętych przy kuchni. Tak wygląda moda sowiecka w chwili obecnej. Jak się okazuje, pociąg człowieka do nakazów mody jest silniejszy od doktryny komunistycznej.

## Wilno buduje wspaniałą świątynię Serca Jezusowego z wieżą o wysokości 86 m.

Na jednym z wyższych wzniesień Wilna stoi kościół Najśw. Serca Jezusowego. Mury tego kościoła wyprowadzone zostały pod dach. Budowa świątyni rozpoczęta została na kilka lat przed wojną światową, a z chwilą śmierci projektodawcy i zarazem kierownika robót, znakomitego rzeźbiarza i architekta Wiwulskiego, twórcy Trzech Krzyży w Wilnie i Pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie — ustała na długie lata. Przeszkodą w dalszej realizacji budowy był brak odpowiednich planów, które niewiadomo czy zginęły, czy też wogóle nie były sporządzone. Sporządzenie zaś nowych wymagało wielkich wysiłków, gdyż Wiwulski budował kościół jako świątynię-pomnik ku czci Serca Jezusowego.

Dopiero przed kilku laty inżynierowie wi-

leńscy sporządzili plany, zmieniając nieco kompozycję. Prace nad budową zostały wznowione. W roku bieżącym projektuje się dokończenie budowy kopuły głównej i przykrycia kościoła oraz wspomnianej kopuły. Będzie to jedna z największych kopuł w Wilnie. Następnie rozpocznie się budowa wieży kościelnej, która będzie umieszczona na przedzie świątyni. Wieża będzie miała 86 m. wysokości. Wiwulski projektował jeszcze wyższą, bo aż 103 mtr., lecz obecni budowniczwi świątyni uznali niższą wysokość za wystarczającą, gdyż kościół znajduje się na jednym z najwyższych punktów miasta. Świątynia ma długości 70 m, szerokości 35 m, a kopuła, której budowę podjęto obecnie liczyć będzie 48 m wysokości.



Na zazielenionych ścierniskach pojawiły się owce.

## Odsłanianie obronnych murów starego Krakowa

Nie tak to dawne czasy, gdy całe śródmieście Krakowa otaczały mury średniowieczne i baszty obronne, zachowane dzisiaj tylko w części.

Idea unowocześnienia miasta, rozbudowy i rozszerzenia centrum, sprawiła, że wiek XIX zburzył to, co dzisiaj chciałoby się odzyskać z powrotem. Na miejscu dawnych krakowskich murów założono Plantacje, zwane popularnie Plantami. Kasztany, trawniki i kwiaty wyrastające na nasypie ziemi pokryły, zdawałoby się, bez reszty średniowieczne piękno obronnych murów, które tak pragnął zachować w całości Matejko. Genialnemu artyście udało się jednak przed przesłonięciem ocalić tylko kilka średniowiecznych zabytków Krakowa, a między innymi przepiękny gotycki kościół św. Krzyża o palmowym sklepieniu, wspartym na jednym filarze.

## Ukraina w świetle badań kartograficznych

„...nazwa „Ukrainy“ na oznaczenie Ziemi Czerwieńskiej jest bezzasadna i sprzeczna z historyczną nomenklaturą tej ziemi“ — stwierdza prof. Skórewicz po dokładnych kartograficznych badaniach, których rezultaty zamieścił w świeżo wydanej książce pt. „Gdzie leży Ukraina?“.

Jasne i rzeczowe jego dowody zbijają najbardziej śmiałe i nieprawdopodobne tezy, które wciąż jeszcze zalewają literaturę i prasę, nie tylko naszą, ale i zagraniczną.

Poprzez rozpatrywanie pierwszych map Polski, sięgających 1460 roku, aż po okres zaborczy prof. Skórewicz stwierdza, iż „Niemal do połowy XVI stulecia kartografia nie zna zupełnie nazwy „Ukraina“; kraj oznaczony później tą nazwą stanowił na mapach białą plamę, co pozostaje w związku z tym, że w omawianym okresie przedstawiał on niezaludnione niemal i niezagospodarowane stepy. W miarę zaludnienia się południowo-wschodnich rubieży ówczesnego państwa polskiego zjawia się nazwa „Ukraina“ nie oznaczająca bynajmniej jakiegokolwiek od-

dziś, gdy w urbanistyce kult przeszłości nie jest poczytywany za zbrednię, gdy uznano, że piętno starożytności nie umniejsza w niczym urok miasta, podjęto na szeroką skalę prace badawczo-odkrywcze i nad murami obronnymi Krakowa. Po odsłonięciu i odrestaurowaniu części murów dawnego obronnego dworzyszczka znanego krakowskiego patrycjusza wójta Alberta, na miejscu, gdzie dziś jest klasztor SS. Dominikanek, prowadzone są wykopy do trzech metrów, a miejscami nawet i głębiej wzdłuż Plant, biegnących ku ul. Siennej.

W ten sposób odsłonięto już dolne części dawnych murów obronnych. Usunięcie rumowisk oraz częściowa rekonstrukcja dawnych murów, które należałoby podnieść do pierwotnej wysokości, dałyby miastu stylową oprawę.

rebońności narodowościowej, lub politycznej tych ziem, ale jako określenie świeżo zaludnionej i zagospodarowanej dzielnicy, nie posiadającej dotąd innej nazwy jak tylko „Dzięk Polak“. W dalszym rozwoju ustala się nazwa „Ukraina“ na oznaczenie obszarów nad Bohem i Dnieprem.“

Według dokumentów, jakimi są stare polskie, francuskie i rosyjskie mapy, Ukraina leży obecnie poza granicami Państwa Polskiego. Książka prof. Skórewicza w bardzo popularny, a zarazem ściśle naukowy sposób przedstawiająca ten niezbitny fakt, powinna trafić wszędzie tam, gdzie obca propaganda potrafiła już zmusić do wierzenia w jej fałszywe dowody. Jest to jedna z tych książek, które przetłumaczone na obce języki powinny szerzyć prawdziwą wiedzę o Polsce, paraliżując tym sposobem kroki tych czynników, które licząc na brak wiedzy, brak naukowych polskich dzieł — rozpowszechniają najfantastyczniejsze baśnie o „państwie ukraińskim“ w Polsce.

## Wesoła szpalka

W małej osadzie w Afryce połudn. tylko dwie osoby mają auto: sędzia i lekarz. Pewnego dnia tubylczy policjant spisał jednemu i drugiemu protokół za zbyt szybką jazdę.

Z lekarzem była prosta sprawa, ale kto miał sądzić sędziego?

Ostatecznie obaj dżentelmeni postanowili zamienić się rolami na parę minut.

Tak też się stało.

Sędzia skazał lekarza na dwa funty grzywny. Lekarz zapłacił tę sumę bez słowa protestu.

Teraz sędzia zasiadł na ławie oskarżonych, a jego miejsce zajął lekarz.

Wyrok wydany przezeń brzmiał:

„Zważywszy, że wypadki jazdy z nadmierną szybkością zdarzają się coraz częściej w naszym mieście, zważywszy, że jest to już drugi dziś wypadek tego rodzaju, sąd postanowił podwyższyć karę grzywny do czterech funtów!“



Gdy silacz nie zabierze ze sobą zapalek...

Gestapo skonfiskowało w Pradze zbiór bajek dla dzieci, wydany przez znaną literatkę czeską. Książka ta zawierała między innymi następującą bajkę:

„Był raz olbrzym żarłoczny i wiecznie głodny. Pochłaniał wszystko, co popadło: domy, góry, miasta, ludzi, a nawet kraje całe.“

Pewnego dnia olbrzym dostał straszliwych boleści. Miasta bowiem i narody, którymi napełnił swój brzuch, miały już dość tej siedziby i burzyły się tak długo, aż w końcu nienasycony olbrzym pękł.“

Recz dzieje się w Berlinie. Krawiec spotyka pana Bumke.

— Dlaczego pan nie płaci długu, panie Bumke! — krzyczy. — Pisałem do pana pięć listów w tej sprawie, a pan ani na jeden list nie odpowiedział!

— Ach, to pan pisał? Bo ja myślałem, że to King Hall i nie otwierałem ani jednego...



— Dlaczego upuściłaś torebkę?

— Żał mi było tego młodzieńca. Idzie już za nami tak długo, a nie ma odwagi podejść bez pretekstu. Ach, tak? Zobacz więc co zrobił z torebką?

Min. Goebbels poszedł pewnej niedzieli na ryby. Siedzi nad rzeką godzinę, siedzi dwie, trzy — nic nie może złowić! Wreszcie woła przechodzącego chłopka:

— Heil Hitler! Jestem minister Goebbels. Powiedźcie mi, dobry człowieku, dlaczego ja tu nie mogę złowić ani jednej ryby?

Chłopiek popatrzył na ministra, potem na wodę i powiedział, wruszając ramionami:

— Bardzo proste: tu nie ma mętnej wody!...

Młody malarz ożenił się. Niestety jego piękna żona zupełnie nie rozumie nic z jego obrazów. Młodzi wyjechali w podróż poślubną. Po powrocie jedna z przyjaciółek pyta żonę malarza:

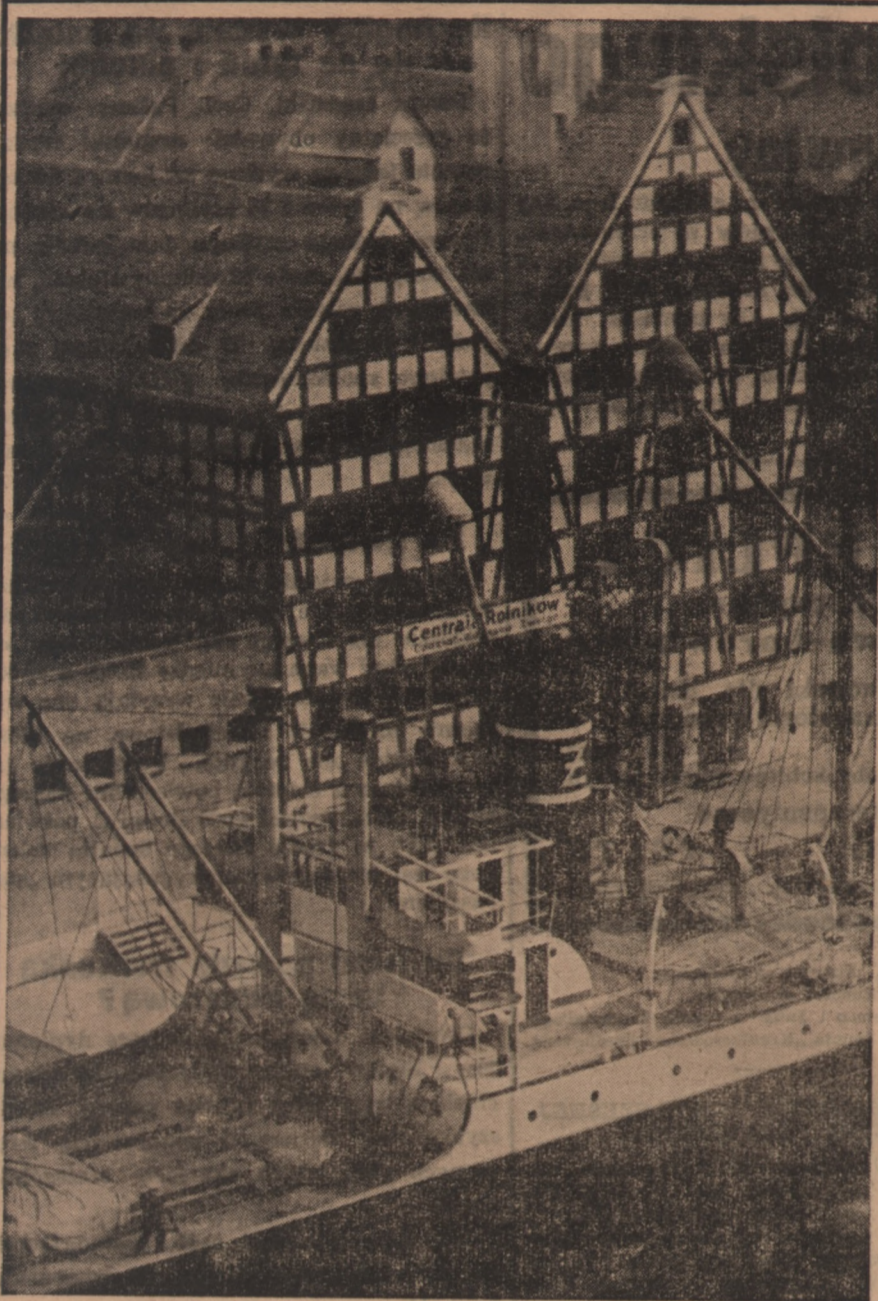
— Czy była ładna pogoda nad morzem?

— Gdzie tam! lał deszcz.

— Musieliście się więc strasznie nudzić.

— Gdzie tam. Wacuś malował, ja gotowałam, a gdy przyszedł na obiad oboje zgadywaliśmy. Ja — co an chciał namalować, on — co ja miałam zamiar ugotować...





**Centrala Rolników Sp. Akc.**  
w Poznaniu  
**ODDZIAŁ W GDAŃSKU - Milchcannengasse 33/34.**  
Telefon 24951. — Adres telegr. „Centrum“  
**Przedstawicielstwo: w KATOWICACH.**  
w TORUNIU, Szeroka 32, tel. 22-44  
Centrala zachodnio-polskich spółdzielni rolniczo-handlowych.  
Własne nowoczesne śpichrze zbożowe w Gdańsku o pojemności 6.000 ton.  
Współwłaściciel Spółki Eksploatacji Elewatorów Zbożowych w Polsce. Gdynia.

**KAPIELE SOLANKOWE I KWASOWĘGLOWE**  
czynne od 8-mej do 18-tej  
w **Czerniewicach k/Torunia**  
Odjazd ze stacji Toruń-Główny: 7<sup>45</sup>, 10<sup>00</sup>, 11<sup>37</sup>, 13<sup>00</sup>, 15<sup>38</sup>, 17<sup>00</sup>  
Odjazd ze Stawek do Torunia: 7<sup>10</sup>, 8<sup>30</sup>, 10<sup>15</sup>, 14<sup>00</sup>, 16<sup>12</sup>, 21<sup>00</sup>.

**Bydgoska Hurtownia Rowerów**  
**A. Wasielewski**  
Bydgoszcz ul. Sienkiewicza 4, tel. 4147  
poleca do dalszej sprzedaży

**Rowery:** Olimpia „Kurjer“ i typu wojskowego.  
**Maszyny** do szycia Olimpia.  
Części zapasowe rowerowe i maszynowe w wielkim wyborze po niższych cenach.  
Cenniki na żądanie. 6014

**Samochody angielskie**  
**MORRIS**  
(największy koncern samochodowy w Europie)  
wygodne 5 osobowe 4-ro drzwiowe limuzyny  
typ „8“ zużycie benzyny 6 ltr. na 100 km od zł 5.650,—  
typ „10“ zużycie benzyny 7,5 ltr. na 100 km od zł 7.250,—  
Przedstawicielstwo na wojew. Pomorskie 3372  
**AUTO-SALON** Fr. Zubka i S-ka  
BYDGOSZCZ, PLAC WOLNOŚCI 1 (ul. Gdańska). Tel. 21-61.

**„PAGED“**  
**POLSKA AJENCJA DRZEWA**  
Spółka z ogr. odp. w Gdyni  
Oddział Gdański  
Centrala w Gdyni ul. Świętojańska 44  
Telef. 19-15, 19-19  
Gdańsk, Holzmarkt 24  
Telef. 224 51  
Adr. telegr. „PAGED“  
Konto bankowe:  
The British and Polish Trade Bank A. G. Gdańsk

**Przeładunek i składowanie drewna**  
**Przecieranie surowca na własnym tartaku**  
**Skład konsygnacyjny**  
wszelkiego rodzaju drewna tartego, stolarskiego, budowlanego, dykty i tornieru, produkcji Lasów Państwowych w Polsce.  
Gdynia, ulica Morska 50/54 telefon 28-51  
Gdańsk - Wrzeszcz (Langfuhr) Kastanienweg 4, tel. 417 83

**„Arnold Fibiger“**  
Niech każdy pamięta — przez lat 60 w służbie Klienta  
**Skład Fabryczny**  
Toruń, ul. Różana pod Arkadami.  
Jedyna polska fabryka fortepianów i pianin dopuszczona do udziału w światowej wystawie w Nowym Jorku

**SHL**  
34:0 **MOTOCYKLE KRAJOWE SETKI**  
**„ZÜNDAPP“**  
i inne marki poleca  
Inż. A. GORSKI Toruń, Szeroka 13/15  
TELEFON 2443.

**MOTOROWERY**  
niedoścignionej jakości, obecnie do natychmiastowej dostawy w każdej ilości, do nabycia w najpopularniejszej i największej  
fabryce rowerów i motocykli  
**„Tornado“**  
właśc. W. TORNOW  
w **Bydgoszczy**  
ul. Dworcowa 49 Tel. 28-90 i 34-67  
Najtańsze źródło zakupu! Rewelacyjne nowości!  
Cena od zł 650,— do zł 795,—.

**Rozkład jazdy autobusów**  
na liniach:  
**Ciechocinek-Toruń-Ciechocinek - Włocławek**  
Autobusy odchodzą:  
Z Ciechocinka do Torunia o godz. 8,00, 14,00 18,00S  
Z Torunia do Ciechocinka - 9,20S 10,30 19,00  
Z Ciechocinka do Włocławka - 8,10 13,15 18,00 21,00S  
przez Nieszawę  
Z Włocławka do Ciechocinka - 10,00 14,00S 15,30 19,40  
Z Torunia do Czarnowiec - 9,20S 10,30 19,00S  
Z Czarnowiec do Torunia - 8,40 14,40 15,15 18,40  
Uwagi: 8 kursuje w dni świąteczne. Autobus który odchodzi z Torunia do Czarnowiec o 16,00 w dni świąteczne odchodzi o 15,30  
Taryfa: Ciechocinek-Toruń bilet normalny Zł 1 20 powrotny Zł 2,00 ważny 14 dni. Ciechocinek-Włocławek bilet normalny Zł 2,30 powrotny Zł 4,00 ważny 14 dni. (343-1)  
Przedsiębiorstwo Samochodowe „REKORD“ Sp. z ogr. odp. Ciechocinek, Zdrojowa 22. Telefon 283

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Przewozowe  
**M. Jakubik - Gdynia**  
ul. Starowiejska 23 — Telefon 10-64  
załatwia (7784)  
wszelkie przewozy, przeprowadzki, ekspedycje na miejscu  
na liniach Gdynia-Gdańsk-Bydgoszcz-Lódź - Gdynia-Gdańsk-Grudziądz-Warszawa.  
Stała codz. komunikacja Gdynia-Gdańsk

Najdokładniejszy czas wskazują  
**ZEGARKI**  
„OMEGA“  
„TISSOT“  
Antymagnetyczne  
Poleca w wielkim wyborze po cenach niższych  
**Kazimierz BIBIK** Zakład zegarmistrzowski Toruń, St. Rynek 39 telefon 12-92

**RATUJĄCE WŁOSY**  
**Mag Nr. 1**  
usuwa łupież, wypadanie włosów. 5555  
ZADAC WSZĘDZIE.

Dla zdrowych i chorych  
**Chleb Szwedzki**

**Aparat do palenia kawy „Probat“**  
objętość 75 kg dla kawy, zboża i kakao  
**Samochód osobowy „Citroën“**  
na sprzedaż 9145  
Kari Buchholz, Gdańsk, Wiedengasse 35/38.

**OKAZYJNE KUPNO NIERUCHOMOŚCI**  
Dnia 19 września 1939 r. o godz. 10.30 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu przetarg przymusowy nieruchomości położonej w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 7, składającej się z domu mieszkalnego trzypiętrowego z trzema składami.  
Nieruchomość oszacowana jest na zł 73.500, zaś cena wywołania wynosi zł 58.875. Dochód roczny brutto ca zł 8.900.  
Potrzebne jest zezwolenie na przewłaszczenie Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu przez Starostwo Grodzkie w Grudziądzu i Zarządu Miejskiego w Grudziądzu.  
Bliższych informacji udziela:  
Komunalna Kasa Oszczędności Miasta Grudziądza w Grudziądzu ulica Mickiewicza 23 5839

Sygnatura: Km. II. 575/39 i inne. 14395  
**OBWIESZCZENIE**  
**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Starogardzie II rewiru Feliks Domagała, mający kancelarię w Starogardzie, ul. ks. Keilera nr. 29, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 sierpnia 1939 r. o godz. 9-tej w Piesienicy, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jerzego Tuchla, składających się z 2 jałówek i 5 warchlaków, oszacowanych na łączną sumę zł 650.  
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.  
Dnia 9 sierpnia 1939 r.  
(—) Feliks Domagała komornik

Pryw. Gimnazjum Kształkujące miasta Gniewna w Gnieźnie (Pomorz) z prawami szkół państwowych  
rozporządza jeszcze wolnymi miejscami (I—III kl.).  
Zgłoszenia do egzaminu w terminie powakacyjnym przyjmuje kancelaria gimnazjum w dni powszednie od 22—31 sierpnia.  
Przy zgłaszaniu przedstawicieli należy: metrykę urodzenia i ostatnie świadectwo szkolne, oraz uściśnić takse egzaminacyjną w kwocie 10 zł.  
Dodatkowe egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1 i 2 września.  
Dyrekcja 3611

Każda gospodyni powinna sobie zapamiętać mydło do prania „Ergasta” - proszek do prania „Cenago” i do zamoczenia bielizny „Enka”

Wśród lodów powodzi PINGWIN - przewodzi

Pracownia KRAWIECKO-KUŚNIERSKA

Toruń, ul. Szeroka 5, I. p.

Antoni Fedrzyńczak mistrz krawiecki

Korzyść x Bezpieczeństwo x Pewność Najprzezorniejsi przechowują pieniądze w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu nieszawskiego

Centrala w Aleksandrowie-Kuj., ul. Słowackiego 17 Oddział w Ciechocinku, ul. Zdrołowa 2 (dom P. Z. Z.)

Wkłady x Przekazy x Inkaso

Restauracja przy Hotelu Milera w Ciechocinku Kawiarnia - Cukiernia - Dancing

Od dnia 1-go lipca 1939 r. gra znakomity zespół muzyczny znanych wirtuozów i kompozytorów A. Golda i J. Petersburskiego

Kuchnia świetnie prowadzona Bufet doskonale zaopatrzony w świeże i smaczne sałatki, oraz najwybitniejsze trunki krajowe i zagraniczne.

Hotel Milera w Ciechocinku

Telefon 102 Egz. od 1851 roku. Centrum w Zdrojowisku blisko dworca kolejowego

Poleca 100 pokoi. Woda bieżąca zimna i ciepła. Przy Hotelu Restauracja - Kawiarnia - Dancing. 9503

Dworek

10-pokojowy z ogrodem do wdzierżawienia od 1 września br. Zarząd Majętności Górki powiat Tczew. Telefon 14-43.

Reskryptem Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 lutego 1939 r. - zostałem zamianowany tłumaczem przysięgłym języka rosyjskiego i kancelaria moja znajduje się przy ul. Panny Marii nr. 4 w Inowrocławiu, I piętro, telefon 596.

Reklama dźwignią handlu

POLECENIA

Meble

3582 solidne wszelkiego rodzaju poleca

W. GRALEWSKI Toruń, Prosta 21 tel. 18-61

Jurata

Dom wypoczynkowy Rodziny Urzędniczej poleca pokoje z całodziennym utrzymaniem. Week-end. Od 20 bm. ceny znacznie niższe. 7867

Fabryczny skład farb

i przyborów malarskich Toruń, ul. Kopernika 24 tel. 2580. 3241

Kuchnia i sypialnia

łącznie zł 455.- CENTRALA MEBLI wł.: Lucja Małecka Toruń, Stary Rynek 16 obok poczty Firma polsko-chrześcijańska

Usuwa radykalnie pod gwarancją pieci

20ł.e plamy, krem San'tas, pudelko 0,50 do 2,50 zł do nabycia we wszystkich k'ach drogeriach i perfumeryjnych

Kafle

białe i kolorowe gładkie i w deseniach polecają

Bracia Pichert Sp. z o.o. Toruń, Przedzamcze 7/9. Telefon 1627 i 1679

GABINETY

jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie poleca 847

T. Kasproicz Toruń, Prosta 5

Pończochy

gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny A. Kamiński, Toruń św. Ducha. 3482



Po niskich cenach poleca B. KACZMAREK ul. Podulnie 19. tel. 93-71

roboty ślusarskie

Wszelkie 1278 wiercenia studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedab. Koszarowa 15-17.

Obrączki

ślubne, zegarki, biżuterie poleca najtańszy Zakład Zegarmistrzowski i Złotniczy - Zbigniew Strzelecki, Toruń, Szewska 12. Kupuje stare złoto. 3221

Podziękowanie

za skuteczność kremu Różanego przeciw piegmom.

Foto-Szady, Toruń Stary Rynek, 35. 3496

Pięgi - plamy, wyrzuty usuwa KREM I MYDŁO

NINON

dawniej Benigna Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 1,75 zł mydła 1,00 zł 4982 pudru 1,00 zł Główny skład wytwórnia Apteka drogeria pod Łabędziem Mgr. JANA STENCLA Grudziądz, Rynek 20 tel. 142

Jadalnie Sypialnie

solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

Trwała ondujacja po cenach niższych poleca

Zakład Fryzjerski ul. Bydgoska 58. 2219

SPRZEDAŻE

Motocykle

B. S. A. 250 i 350 cc., nowe na rachunek obcy sprzedamy b. tanio. S. Chlebowski i Ska, Toruń Rynek Nowomiejski 18. tel. 20-20. 3599

do sprzedania drukarnia

z powodu choroby właściciela jest dobrze prosperująca największa w Łucku na Wołyniu natychmiast do objęcia. Wszelką korespondencję skierować pod adresem: Drukarnia Łuck, skrz. portowa 130.

Sprzedam

trzypiętrowy dom, stan surowy, solidne wykonanie na Bydgoskim Przedmieściu. Oferty do Adm. „Gazety Pomorskiej”. 3613

Gospodę

nowoczesną, kaszubska odstąpię. Gdynia, Wybickiego 3, tel. 26-24. Jan-kowska. 7866

Zguby

Zgubiony dowód tożsamości kolejowy nr 602586 wystawiony przez DOKP. Toruń u-nieważniam. Wincenty Cichosz, Tczew. 6631

Zgubiłem

książeczkę wojskową. - Adresować: - Instytut Romuald Mederski - Toruń, Mostowa 6. 3614



Zlecenie Nr. 734/LX. 14396

OGŁOSZENIE W sprawie postępowania układowego, dotyczącego majątku Ludwika O. piszewskiego, właściciela gospodarstwa wiejskiego Klubka, powiatu włocławskiego, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5/36 r., poz. 59),

wzywam wszystkich wierzących wymienionych dłużników do zgłoszenia swych wierzytelności w terminie sprawdzania wierzytelności, który wyznaczam na dzień 28 sierpnia 1939 r. o godz. 11-tej w lokalu Wojewódzkiego Biura do Spraw Finansowo-Rolnych w Toruniu ul. Warszawska 12. W zgłoszeniu należy podać: a) imię i nazwisko względnie firmę wierzyciela, jego miejsce zamieszkania lub siedzibę; b) nieprzedawnioną pretensję w kapitale i datę jej powstania; c) szczegółowy wykaz nieprzedawnionych należności ubocznych wraz z odsetkami do dnia 27 czerwca 1939 r. d) dowody wierzytelności z dokładnym ich oznaczeniem; e) rodzaj zabezpieczenia wierzytelności. (-) Inż. Bogdan Kurman nadzorca w postępowaniu układowym Toruń Kazimierza Jagiellończyka 4

GDAŃSK ZELOWKI GOLIATOWE

Poczwórnej wytrzymałości - Chemiczna farbiarnia Zakład wulkanizacyjny obuwia gumowego. Warsztat obuwia na miarę i reperacyjny. Mullers Goliat-Sohlerei H. Damm 17, tel. 22993 właśc. W. MUZYK

Mieszkania

6 - pokojowe komfortowe, odremontowane z centralnym ogrzewaniem przy ul. Fredry 4, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość - Toruń, Klonowicza 26, portier, wzgl. telefon 24-57. 3557

Dzierżawy

dobrze zaprowadzonego ogrodu, 2 - hektarowego, w Gdyni, z powodu wyjazdu odstąpię ze zbiorami. Oferty do „Gazety Pomorskiej”, Gdynia pod „Ogród”. 7862

Dzierżawę

przyjmie na stancję dobra opieka, dobre utrzymanie, ul. Bydgoska 72, m. 3. rok. 3617

Restauracja

i kawiarnia w śródmieściu Torunia do wdzierżawienia od 16. 9. 39. Reflektuje się tylko na poważnych kandydatów. - Zgłoszenia przyjmuję administracja Domu Społecznego w Toruniu. 3602

Restauracja

z kawiarnią w śródmieściu Torunia do wdzierżawienia od 16. 9. 39. Reflektuje się tylko na poważnych kandydatów. - Zgłoszenia przyjmuję administracja Domu Społecznego w Toruniu. 3602

RÓŻNE

Znaczków nie załączać.

Tylko światowej sławy asnowidz Murvy rozwiąże zagadkę Twej przyszłości, wybierze Ci szczęśliwy numer losu, gwarantując wygraną. Bezpłatnie otrzymasz klucz tajemnicy powodzenia, osiągniesz dobrobyt, zadowolenie, miłość pożądaną osobę. Nadeślij natychmiast swój adres, datę urodzenia. - Adresować: - Instytut Murvy, Kraków, skrytka 637. 1355

100 proc. sił

męskich uzyc. Pan stojąc „Nr 111”. Naukową broszurę wysyłamy dyskretnie, bezpłatnie. - „Inventus”. Warszawa, Jerozolimskie 35. 3257

Rowery

męskie, damskie, gwarantowane, poleca na dogodnych warunkach spłaty „ELEKTRA” Toruń, ul. Chełmińska 4. 3199

OGŁOSZENIA: wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej 1,20 zł w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł w tekście na dalszych stronach 0,50 zł Drobne za słowo 16 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr. za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miesiąc 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich. ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do- 3,10 miesięcznie z datkami książkowymi 2,50 " Z odbiorem w administracji z dodatkiem książkowymi 2,20 " Rez. dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,00 " Z odbiorem w administracji 2,00 " Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma. Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI. UWAGI: Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej - liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń nie ma dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidziane w cenniku 20 proc. nadwyżki. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Członkami Drukarni Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu. Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp. Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-90. Nocey 29-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.

# Jak powstało określenie „Marianne“

Powszechnie przypisuje się je nazwie przybranej przez spiskowców republikanów, którzy za czasów drugiego cesarstwa posiadali liczne kola głównie w departamentach zachodnich Francji. W 1854 r. spiszek został wykryty i większość spiskowców skazana na długoletnie więzienie. Obok tego romantyczno-historycznego uzasadnienia nazwy „Marianne“, która ustaliła się ostatecznie dopiero za czasów Trzeciej Republiki, nie brak innych wyjaśnień powstania alleaorucznego określenia republiki francuskiej.

Pochodzący z Montpellier student medycyny Emil Usselman twierdzi że nazwa „Marianne“ powstała w następujących okolicznościach. Po wybuchu wielkiej rewolucji i proklamowaniu republiki kult Bona zastąpiono kultem rozumu. Republikanie z Montpellier postanowili zorganizować uroczysty pochód, w którym jechać miała na rydwanie, ciągnionym przez cztery rymaki, naga kobieta jako upostaciowanie bogini rozumu. Ponieważ żadna z mieszkanek Montpellier nie chciała się na tę rolę zgodzić, wybrano kobietę wiadomej kondyty z przedmieścia Montpellier. Kobiety tego typu nazy-

wano w Montpellier „Marianne“ i oddają konserwatywni mieszczańscy montpelierscy, skłaniający się raczej ku monarchizmowi, przezwali republikę Marianna. Nazwę tę podchwycili marsylianie, którzy zanieśli ją do Paryża, gdzie nabrała pozytywnego znaczenia symbolu republiki.

## Gdy pijany szofer skraca drogę...

Straszny wypadek zdarzył się przed kilku dniami w Rumunii.

Grupa 60 robotników i robotnic powracała autobusem z pracy do domu.

Pech chciał, że kierowca autobusu był pijany i w pewnym momencie, zamiast jechać normalną szosą, skierował autobus na polną drogę. Gdy pasażerowie zapytali go, w jakim celu to robi, odpowiedział, że pojedzie krótszą drogą. Zać n z pasażerów nie zorientował się jednak, że dbający o ich czas szofer jest pijany i nikt z nich nie przy-

puszczał, że wpadnie mu do głowy jechać przez rzekę Prut. Wszyscy byli pewni, że dojedzie on krótszą drogą do mostu i wskutek tego, zajęci wspólną rozmową, nie zwrócili na jego wyczyn uwagi.

Dopiero, gdy autobus zachwiał się — wszyscy krzyknęli ze zgrozy, bo spostrzegli, że autobus jest w rzece.

W chwili później autobus przewrócił się, 57 osób uratowali obecni na brzegu ludzie, a 3 poniosło śmierć.

## Pierwszy reportaż fotograficzny w prasie

Kiedy ukazał się na łamach dziennika pierwszy reportaż fotograficzny? W 1854 r. Anglik, James Robertson, zawędrował do Konstantynopola. W tym czasie zjednoczone armie, francuska, angielska, turecka oblegały Sewastopol. Robertsonowi zaświtała myśl: a może-

by udać się na pokładzie okrętu angielskiego na morze Czarne i zrobić zdjęcie fotograficzne obleganej fortecy? — Jak pomyślał, tak zrobił. Kilkanaście zdjęć uwieńczyło wyprawę Robertsona, w szczególności wzbudziło podziw udane zdjęcie reduty Malachowa.

## Sowiecki łamacz lodów ugrzązł w lodowcach

Największy sowiecki łamacz lodów „Stalin“, znajdujący się na morzu Karaskim wieziony został w olbrzymich polach lodowców. Wraz z nim ugrzęzło w lodach kilka sowieckich okrętów handlowych. Według wiadomości radiowych nadanych z pokładu „Stalina“, akcja ratownicza jest w pełnym toku i w najbliższym czasie powinna być ukończona. W akcji biorą udział samoloty, odbywające loty wywiadowcze nad polem lodowym.

## 20 nowych budynków szkolnych na pograniczu niemieckim

Powstaje polska kulturalna linia Maginota

Z okazji Tygodnia Szkoły Powszechnej z końcem września odbędzie się poświęcenie ok. 20 nowych budynków szkolnych w powiecie wieluńskim. Nowe szkoły leżą w odległości ok. 5 km od granicy polsko-niemieckiej. Wszystkie budynki nowopowstałych szkół powszechnych są murowane. W najbliższym czasie projektuje się budowę szkół w tym powiecie w drugiej linii, tj. w odległości 10 km. od granicy.

Należy nadmienić, iż w roku ubiegłym dokonano otwarcia 17 murowanych szkół w powiatach mławskim i działdowskim na pograniczu polsko-pruskim. Na przyszły rok przewiduje się poświęcenie szeregu szkół na terenie Suwalszczyzny.

W ten sposób, rok po roku, rozbudowuje się polska kulturalna, a „linia Maginota“.

## Odkrycie podziemi w Wiśniowcu

W miasteczku Wiśniowcu w pow. krzemienieckim na ulicy zaszedł wypadek zapadnięcia się jezdnii. Dzięki wytworzonym głębokiemu lejowi natrafiono na ciągnące się pod powierzchnią ziemi długie korytarze, które są obecnie przedmiotem badań. Dodac należy, iż Wiśniowiec, gniazdo potężnej rodziny książęcej Wiśniowieckich, uspaniały pałac, niegdyś zamek obronny Wiśniowieckich, był niejednokrotnie oblegany i niszczony przez Kozaków i Tatarów. Wykryte korytarze podziemne są niewątpliwie pozostałością tego burzliwego w historii Wiśniowa okresu.

## Prapremiera widowiska historycznego w Wilnie

W dniu 15 sierpnia rb. w ramach uroczystości 25-lecia wileńskiej dywizji niechoty legionów — Teatr Miejski na Polulance w Wilnie wystawia na Górze Zamkowej widowisko historyczne na tle epoki Jani — pióra dr. W. Charkiewicz pt. „Miecz i serce“ z muzyką A. Zulińskiego. Będzie to prapremiera tego widowiska, napisanego z myślą o murach na Górze Zamkowej. W widowisku bierze udział cały zespół artystyczny oraz 200 statystów. Reżyseruje i. r. L. Kielanowski. Na całość widowiska złożą się chóru, orkiestra i balet w układzie i z udziałem p. Mikuszewskiej.

## Nikt nie przypuszczał, że to kobieta

Ciekawego odkrycia dokonała w tych dniach policja w Zagrzebiu podczas aresztowania wielokrotnie karanego włamywacza, który nosił nazwisko Jakub Gjukic. Podczas rewizji w więzieniu, strażnicy ku swemu zdumieniu przekonali się, że „aresztowany“... jest kobietą. Zameldowano o tym natychmiast władzom więziennym i prokuratorowi, ponieważ mniemano, że zaszła tutaj jakaś pomyłka. Dalsze badania jednak ustaliły, że włamywaczka występowała pod fałszywym nazwiskiem, podawała płęć męską, chodziła oczywiście w męskich ubraniach i miała krótko ostrzyżone włosy.

W jaki sposób nie doszło do wcześniejszego odkrycia prawdy, pomimo wielokrotnych aresztowań i odbywania kar w więzieniach, pozostanie tajemnicą włamywaczki, policji i strażników więziennych.

Można jedynie przypuszczać, że zachodziły tu wypadki złego wywiązywania się z obowiązków służbowych.

## „Twierdzą nam będzie każdy próg!”

## W KAŻDYM POLSKIM DOMU

# KRZYŻACY

NIEŚMIERTELNE DZIEŁO HENRYKA SIENKIEWICZA

za zł 3.— (trzy)

Każdy setny nabywca „Krzyżaków“ otrzyma bezpłatnie ..... prenumeratę naszego pisma lub według swego wyboru wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich za zł 10.— z katalogu dołączonego do egzemplarza „Krzyżaków“.

WAŻNY DO 23 KWIEŚNIA 1940 R

(Wypełnić i wyciąć)

Do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we LWOWIE, ul. Kalecza 5.

Proszę o nadesłanie ..... egz. „Krzyżaków“ H. Sienkiewicza po zł 3.— tj. razem zł ..... za zaliczką. Kwotę przekazuję czekiem konta Panów w P. K. O. Nr. 141,599

Imię i nazwisko .....

Dokładny adres .....

(Nazwa pisma **Gazeta Pomorska**)

LEON SOBOCINSKI

# Kmicic Borów Tucholskich

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

59

Kaszuba z przyrodzenia jest żywym o bystrej inteligencji osobnikiem obdarzonym zawieszistą fantazją i zmysłem kupieckim. O jego sprycie i obrotności mnóstwo kursuje gadek.

Ta żywotność mieszkańców przymorza polskiego i borów sprawiła, że młodsze pokolenie chętnie garnęło się do szkoły we Wdzydzach, a starsi widząc sład pożytek, nie tylko, że zachęcali młodzież do nauki, ale jeszcze sami chętnie wieczorami przybywali do świetlicy we Wdzydzach, ażeby posłuchać wykładu, nadziwić się czytankom.

Niejeden borowiak chętnie się, że słyszał tyle czytanego, coby tego wszystkiego w cztery konie nie uwiózł.

Z Wdzydz na całą Kaszubszczyznę szło umiowanie regionu.

Ale nie tylko zbierano się tu dla nabrania wiedzy. Radzono nad wielu sprawami, o których głośno radzić było niebezpiecznie.

I teraz oto, w ten czas grozą dla Polski narzmiaty, gdy ogniem wojny buzowały jej granice, gdy Wielkopolska mężnie targnęła powrozami niewoli, przemyślano tu nad dalszymi losami

i wyczekiwano odwetu Polski.

Młodzież uszła w puszcę pod Gnacińskiego rozkazy.

Osamotniałe borowianki siedziały przy krosnach, kołowrotekach zajęte pracą.

Miało się już ku wieczorowi, gdy Szpica wszedł do izby warsztatowej w towarzystwie dwóch owych chłopczaków, co mu towarzyszyli w drodze, dopytując się o pana Gulgowskiego.

Jakoż wkrótce nadszedł Gulgowski ze swą białką i poczęli na wyrwyki przepytwać Szpicę o Gnacińskiego.

Panny na dźwięk tego nazwiska przestały pracować, a Szpica usiadłszy na zydlu pod piecem zaczął prawić:

— Jeśli go Pan Bóg nie uratuje, to go szatan ani chybi na lutra przerobi.

— Czy to prawda, co mówią, — wtrąciła pani Gulgowska, że tego nieszczęsnego chłopaka opętała Niemka i że zdradził Polskę?

— W izbie zapanowała martwota oczekiwania.

— Prawda czy nie prawda, sam nie wiem, jak mam to wszystko rozumieć. Juści usidliła go ta Niemka pospólnie z Beizebubem, bóm go widział

biegnącego jak pomyłonego na koniu za Rossbachem, który mu dziewczkę porwał.

Nie mogłem z tym wścieklicą się dogadać. Pognął w swoją stronę.

— Przykro o tym wszystkim słuchać i boleśnie jest, — wtrącił Gulgowski, — że przez to naród się niecierpliwi i całe Pomorze czeka na swego wodza. Za Gnacińskim pójdzie całe tucholskie, chojnickie, kartuskie, kościerskie, a za Kaszubami ruszą inni.

Gdy tak szła rozmowa pełna trosk o przyszłość, do izby prawie niespostrzeżenie wszedł ksiądz proboszcz Dembieński przerywając głośnym:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

— Na wieki wieków! — odpowiedzieli zebrani chórem.

— Gadajcie, gadajcie, nie przeszkadzajcie sobie, — rzekł ksiądz proboszcz, biorąc Szpicę za ramię, który podniósł się z uszanowaniem, — i sadowiać go z powrotem na ławę.

— A ja wam mówię, że z tym Gnacińskim sprawa nie jest stracona. Przyjdzie on ci do nas ten syn marnotrawny i pojedna się z tucholskim borem. Ho, ho, — nie uciekniesz od tego mocarza! Zateknisz po nim, wrócisz. Gdyś tu się zrodził, tu umrzeć będziesz chciał.

Zresztą Gnaciński nie może być zdrajcą. Ja go za dobrze znam. Do spowiedzi do mnie chodź. Prześwieciłem jego duszę na wylot.

— Księżę dobrodzieju! — rzekł pochrząknawszy Szpica — ale tego wariatata usidliły aż dwie siły i Niemka i złe szatańskie.

— Bóg jest miłościwy i wszechmocny! — odparł ksiądz proboszcz. Módlcie się za jego duszę.

(Ciąg dalszy nastąpi)